

## LIST OTWARTY DO BALAKHILYA PRABHU I POLSKIEJ MISJI CZAITANII

### Ponowne przeprosiny i wyjaśnienia w sprawie Twojego drugiego listu.

All glories to Sri Sri Guru and Sri Gauranga. Radhe! Radhe!

Drogi Balakhilya prabhu,

Jak już wcześniej pisałem dziękuję Ci bardzo za Twój email, oraz za najlepsze życzenia. Jak wcześniej obiecałem odpisuję szerzej pod cytatami dla lepszego wyjaśnienia i zrozumienia istoty problemu.

Na wstępie chciałbym Ci podziękować za Twoje słowa wyjaśnienia, których łaskawie udzieliłeś wielbicielom z Misji Czaitanii w swoim liście na mój temat. Chciałbym Ci również podziękować za ogromną troskę, jaką okazujesz nam w całej tej sytuacji i jednocześnie chciałbym Cię przeprosić i poprosić o wybaczenie mojego ewentualnego, nieestosownego zachowania względem Ciebie oraz względem Jagad Guru Siddhaswarupanandy Paramahamsy Maharadża, mojego harinama guru, jeśli takie zachowanie kiedykolwiek miało miejsce lub sprawiałem w jakiś sposób takie pozory.

Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża napisał, że mam jad w sercu. Chciałbym powiedzieć, że jest to prawda i jednocześnie chciałbym Cię przeprosić za ten mój jad, gdyż zgodnie ze słowami Jagad Guru Siddhaswarupanandy Paramahamsy Maharadża, **On mi nie wybaczy dopóki Cię nie przeproszę i dopóki Ty mi nie wybaczysz.** Dlatego chciałbym pokornie upaść do Twych stóp jeszcze raz drogi Balakhilya prabhu i prosić Cię o wybaczenie mi wszelkich obraz jakich się wobec Ciebie dopuściłem, świadomie, czy nie świadomie. Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża powiedział, że on nie chce być w moim towarzystwie, ani nie chce mieć żadnego połączenia ze mną, dopóki będę pozostawał tak obraźliwym w stosunku do Waisznawów takich jak Ty, będącego przykładem pokory i miłosierdzia.

Sylvia Barańska wysłała nam taką informację od Ciebie: **"Jeśli Śrila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada otrzyma przeprosiny i zaakceptuje je wtedy Balakhilya das też je zaakceptuje."** Jednakże Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża bardzo jasno napisał, że *z powodu mojej obraźliwej postawy i słów, w szczególności, ale nie tylko, z powodu aroganckiego jadu płynącego z mojego serca i umysłu, który manifestuje się w postaci moich słów i korespondencji do Ciebie, który jesteś wzorem szczerości i pokory i miłosnej służby dla Radha-Kryszny, informuje On nas, że ja nie ma żadnego połączenia ze Nim, dopóki pozostaję w tym stanie bycia tak obraźliwym w stosunku do Waisznawów. Takie obraźliwe osoby jak ja nie są mile widziane w Jego towarzystwie, ani też nie ma On ochoty przebywać z kimkolwiek kto obcuje z takimi osobami jak ja, bez względu na to, czy będzie to kontakt osobisty, emailowy [...], itd. Więc w tej sytuacji, kiedy Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża, powiedział bardzo wyraźnie, że najpierw powinienem uzyskać Twoje wybaczenie a dopiero potem mogę liczyć na Jego łaskę, dlatego też piszę najpierw do Ciebie i Cię proszę o wybaczenie.* W związku z tym powtórnie proszę Cię o wybaczenie mi wszelkich ewentualnych obraz jakie popełniłem wobec Ciebie. **Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża napisał, że nie wybaczy mi obraz jakie popełniłem wobec Ciebie dopóki ty mi ich nie wybaczysz.** Balakhilya prabhu, dlatego pokornie proszę Cię obdarz mnie swoją łaską i wybac mi moje obrazy.

Wielu wielbicieli z Misji Czaitanii nadal spekuluje na temat, co było moją obrazą i nie wie dokładnie jaką obrazę popełniłem w stosunku do Ciebie Balakhilya prabhu. Chciałbym to wyjaśnić nie pozostawiając cienia wątpliwości i przyznać się do winy. Moją obrazą było to, że w momencie, kiedy Ty Balakhilya prabhu napisałeś do nas, pierwszy swój email, który przekazała nam potem Gauranga lila dasi, cytując: „**Mam bardzo ważną informację, którą przekazał mi Bhd. [...] Madhai das, który teraz prawdopodobnie nazywa się Madhavananda das (lub coś w tym rodzaju) używa wszelkich sposobów, [...] aby nakłonić wielu z was do przyłączenia się do jego grupy, czy do jego nowego mistrza duchowego. [...] Balakhilya das jeszcze raz (mówił to także na ostatnim retreicie) przestrzega przed jakimkolwiek kontaktem z nim i z grupą, którą on promuje. Bhd powiedział, że jest to ekstremalnie niebezpieczne dla naszego życia duchowego, ekstremalnie obraźliwe. [...] Gld**”, pomijając fakt, że nie robiłem tego, co mi się zarzuca w tym liście, to do momentu wypowiedzenia tych słów przez Ciebie, nie rozesłałem aż tylu

emaili z wyjaśnieniami, co po tych słowach. Mimo, że Twoje słowa brzmią obraźliwie w stosunku do mojego mistrza duchowego, gdyż sugerują, że kontakt z czystym wielbicielem takim jakim jest mój Mistrz duchowy i jego sanga uczniów, może być niebezpieczny dla czyjegoś życia duchowego. Zgodnie z etykietą Waisznawy, popełniłem obrazę, gdyż nie powinienem był prowadzić działań dyscyplinarnych względem starszego ranga, wiekiem i doświadczeniem Waisznawy takiego jak Ty drogi Balakhilya prabhu. Mimo tego, że mówię prawdę, że to, co powiedziałeś jest Waisznawa Aparadhą, hati-mata (obrazą szalonego słonia), to nie powinienem był osobiście zwracać Ci uwagi i przywoływać Cię do porządku oraz prosić Cię o przeproszenie mojego diksza guru. Zamiast tego powinienem był zwrócić się z tym problemem do starszych Waisznawów i Twoich braci duchowych (God-brothers), aby oni załatwili tą sprawę z Tobą, zamiast samemu podejmować się rozwiązania tej sprawy, co było z góry skazane na niepowodzenie. To był mój błąd, nie posiadam odpowiednich kwalifikacji do zwracania innym starszym Waisznawom uwagi, a tym samym do zażegnania tego konfliktu. Nie miałem żadnej wiedzy na ten temat, gdyż będąc w Misji Czaitanii temat stosunków z innymi Waisznawami nie był podejmowany w nauczaniu i nic na ten temat nie wiedziałem. Popełniłem niezaprzeczalną obrazę wobec Ciebie, która polegała na zwróceniu uwagi starszemu Waisznawie, bez względu na okoliczności. Pokornie proszę wybaczyć mi, że nie zwróciłem się z tą sprawą do Twoich braci duchowych, którzy są Ci równi wiekiem i rangą, a którzy obecnie przyjęli schronienie u stóp Śrila Bhaktiwedanty Narajana Maharadża i dlatego posiadają większe kwalifikacje aby rozmawiać z Tobą o tych delikatnych sprawach. Proszę wybaczyć mi, mnie młodemu i niedoświadczonemu bhakcie. Obiecuję, że więcej tego błędu nie popełnię.

Pisma mówią:

sadhu-sanga, nama-kirtana, bhagawata śrawanam mathura-wasa, śrī-murtira śraddhaja sewana  
śakala-sadhana śresztha e pañcza anga krysna prema dhanmaje e pañcza

(Cc Madhja 22.128-129) Śrila Rupa Goswami powiedział: „Jeśli człowiek będzie przebywać we Wrindawan pod przewodnictwem sadhu, będzie intonować święte imiona, słuchać Bhagawatam z lotosowych ust bhakty rasika i służyć Bóstwu Pana, to bez wątpienia dzięki tym pięciu czynnościom osiągnie krysna-prema". Jest tylko jeden warunek: nie można okazywać braku szacunku bhakcie lub obrażać go.

**Cytat: "Zwolennicy Gaudiya Math są bardzo agresywni, kilka dni temu dwóch z nich przyszło na mój wykład publiczny na zachodzie Rosji i próbowali rozmawiać z ludźmi i rozprowadzać swoje informacje. Gdy powstrzymano ich i powiedziano im, że nie mogą tego robić, sprzeciwili się mówiąc nauczamy i nie możecie nas powstrzymać. Musieliśmy ich zmusić do wyjścia z sali bez użycia siły fizycznej i odprowadzić na zewnątrz, aby już nie wrócili. Ich arogancja i całkowite lekceważenie etykiety Waisznawów jest oczywiste. Nie przychodzą tylko do nas ale stosują te same taktyki względem ISKCON'u i innych organizacji Waisznawa. Proszę, więc bądźcie ostrożni."**

Na wstępie chciałbym wyjaśnić, czym jest Gaudiya Math. Gaudiya Math to federacja organizacji, świątyń, instytucji duchowych, itp. które są bardzo luźno ze sobą związane. Często połączone są jedynie więzami przyjaźni, tradycji (parampara) i wspólnej historii. Każda organizacja Gaudiya Matha posiada swojego własnego guru, posiada swoje placówki, świątynie, ośrodki. Wszystkie Gaudiya Mathy są niezależne duchowo i instytucjonalnie, niektóre zakładają i rejestrują własne organizacje, a inne działają nieformalnie. Cechą wspólną wszystkich Gaudiya Mathów jest to, że są one absolutnie niezależne od siebie, jak również z duchowego punktu widzenia tworzą one niezależne sangi (grupy). W Polsce, działają około 3 niezależne organizacje Waisznawa Gaudiya Math (Śrī Čaitanja Sarasvati Math, Vrinda Mission oraz Polska Misja Śrī Gaudiya Vedanta Samiti). Na Ukrainie jest około pięciu niezależnych Gaudiya Mathów a w Rosji w sumie działa kilkanaście różnych Gaudiya Mathów. W samych Indiach, jest ich kilkadziesiąt albo może nawet kilkaset (dokładnej liczby nie znam). Dlatego należy pamiętać, że Gaudiya Math nie jest to jakaś zunifikowana pojedyncza instytucja ale raczej jest to federacja wielu organizacji. Gaudiya Math jako federacja nawet nie posiada swojego zarządu, nie posiada żadnych aktywnych formalnych ram. Gaudiya Math to raczej ogólna nazwa dla ruchu Waisznawów będących w linii od Śrila Bhaktisiddhanty Saraswatiego Prabhupady. Obecnie funkcję podobną do dawnej Gaudiya Matha pełni organizacja World Waisznawa Association, do której należy również Misja Czaitanii.

Chciałem o tym napisać, ponieważ w swoim emailu podałeś przykład z zachodniej Rosji, gdzie na wykład do Ciebie przyszło dwóch wielbicieli z Gaudiya Math i jak piszesz zachowywali się agresywnie. Chciałbym w

związku z tym powiedzieć, że ocenianie i osądzanie wszystkich Gaudiya Math na podstawie zachowania dwóch bhaktów o nieustalonej tożsamości, nie jest obiektywne. Tak samo ja nie mogę ponosić odpowiedzialności, za działania bhaktów z innych Gaudiya Mathów, ani nawet za działania podejmowane przez członków mojej Gaudiya Mathy (Polskiej Misji Śri Gaudiya Vedanta Samiti, a na świecie znanej jako International Pure Bhakti Yoga Society). Dlatego mam na tą sytuację trochę inne spojrzenie.

Właśnie wróciłem z Ukrainy i miałem tam bardzo podobną sytuację do Twojej, ale zakończoną wręcz pozytywnie. Na wykład, który organizowałem dla Śripad Nemi Goswamiego Maharadża ucznia w Sanjasie Śrila Bhaktiwedanty Narajana Goswamiego Maharadża, przyszło kilku działaczy dwóch innych Ukraińskich Gaudiya Mathów. Celem ich wizyty było poproszenie o służbę oddania, jaką chcieli wykonać podczas wizyty Śripad Nemi Maharadża. Taką służbę oczywiście im udzieliliśmy i w efekcie wszyscy byli bardzo szczęśliwi.

Generalnie, jeśli do miasta przyjedzie jakiś Waisznawa, to we wszystkich Gaudiya Matha tradycją jest aby przyjść na takie spotkanie i zaoferować swoją pomoc, zaoferować służbę. Tak więc nie rozumiem, jak mogło dojść do sytuacji, kiedy jacyś bhaktowie Gaudiya Math stali się agresywni? Może zaszło jakieś nieporozumienie? Może zostali sprowokowani, albo dziwnie potraktowani i w związku, że nie mogli tego zrozumieć i coś powiedzieli niewłaściwego? Ty wiesz lepiej jak było. Jednakże ja działałem w wielu miastach na Ukrainie i mam doświadczenia wręcz przeciwne i raczej miłe, jeśli chodzi o współpracę z innymi sangami z Gaudiya Math.

Jeśli podałyś mi nazwę tego miasta gdzie miał miejsce wykład, lub nazwę Gaudiya Mathy, z której wywodzili się Ci rzekomo niegrzeczni bhaktowie, to mógłbym ich odnaleźć i się z nimi skontaktować w celu wyjaśnienia sprawy. Być może oni nigdy nie słyszeli o Misji Czaitanii i nie znali polityki, jaka u was obowiązuje. Mógłbym im pewne rzeczy wyjaśnić i poprosić ich aby napisali do Ciebie listy z przeprosinami. Być może oni chcieli tylko zaoferować swoją służbę, ale w związku z polityką, jaką macie, nie mogliście im takiej służby udzielić. Być może doszło do zwykłego nieporozumienia. Uważam, że to trzeba wyjaśnić. Jednakże mimo wszystko, jeśli mogę, to chciałbym Cię bardzo serdecznie przeprosić za niestosowne zachowanie tamtych bhaktów z Gaudiya Math, którzy odwiedzili Twój wykład nawet, jeśli oni są z innej sangi. Mam nadzieję, że wybaczysz im ich złe zachowanie. Proszę wybaczyć im i nie gniewaj się na nich ani na mnie, za tamtą sytuację.

**Cytat: "Generalnie zwolennicy Gaudiya Math i wiem, że Mirek to robi otwarcie twierdzą, że ich guru uczy wyższej prawdy Waisznawa niż Śrila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada, A.C. Bhaktiwedanta Swami Prabhupada i inni Guru Waisznawa. To jest jednocześnie lekceważące, nieprawdziwe i obraźliwe. Jest to Waisznawa Aparadha. Wszyscy słyszeliśmy wykłady o umieszczaniu się na pozycji sędziego i to jest właśnie ta sytuacja. Twierdzenie, że Guru Waisznawowie są na wyższych i niższych pozycjach jest obraźliwe."**

Następny punkt, który chciałbym wyjaśnić dotyczy zarzutu jako byśmy twierdzili, ja i inni Waisznawowie z Gaudiya Math, że nasz diksza guru Tridandi Swami Śrila Bhaktiwedanta Narajana Goswami Maharadża, naucza wyższej prawdy niż Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami i jego uczniowie, albo że zajmuje wyższą pozycję niż nasi parampara guru aczarjowie. Nigdy nic takiego nie mówiłem, ani nie słyszałem, aby ktokolwiek w Gaudiya Math to mówił.

Bardzo często jest tak, że niektórzy wielbicieli z Misji Czaitanii lub ISKCON, którzy nie szukają porozumienia, zadają nam podchwytliwe pytania, nie pragnąc uzyskania pełnej odpowiedzi ani uzyskania dogłębnego zrozumienia tematu, o który pytają, a potem przekazują fałszywe informacje takim bhaktom jak Ty. Często, się też zdarza, że chcą oni doszukać się u nas jakichś obraz, błędów w interpretacji pism, bądź odstępstw od nauki, głoszonej przez naszą parampara a szczególnie doszukują się odstępstw od nauk Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanty Swamiego Maharadża. Jednakże, ja ani nikt z Gaudiya Math nigdy nie nauczamy w ten sposób. Nigdy nie słyszałem, aby ktokolwiek z Gaudiya Math nauczał lub mówił, że Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami nauczał niższej prawdy a nasz Gurudewa Śrila Bhaktiwedanta Narajana Maharadża naucza wyższej. Ja również tego nie robię.

Być może ja ponoszę za to odpowiedzialność, że daję się podejść tym podchwytliwym pytaniom i czasem za szybko odpowiadam, albo nie w pełni odpowiadam. Czasem widząc, że zadający pytanie nie posiada kwalifikacji aby usłyszeć odpowiedź, mimo tego odpowiadam na jego pytania mając nadzieję, że kiedyś to zrozumie. Być może niedokładnie wyjaśniam jakieś tematy. W rzeczywistości nauka mojego diksza Guru

Śrila Bhaktiwedanty Narajana Goswamiego Maharadża, nie jest różna od tego, czego nauczał Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami Maharadża oraz nasi poprzedni aczarjowie.

To nie jest też tak, że Śrila Prabhupada nie powiedział wszystkiego. Tak na prawdę wszystko było powiedziane nawet już przed Śrila Prabhupadą, następnie Śrila Prabhupada znów powiedział wszystko, ale po co mówił skoro wszystko już było powiedziane? Śrila Prabhupada w swoich książkach i wypowiedziach ponownie powiedział wszystko, ale zrobił to w taki sposób, aby był odpowiedni dla słuchaczy, do których mówił, dla miejsca, czasu i okoliczności oraz zdolności pojmowania jego uczniów.

Cała prawda absolutna zawarta jest w pismach Śrila Prabhupady, wiele rzeczy jest powiedziane wprost, jednak niektóre nie są powiedziane wprost, ale raczej między wierszami. Tak czy siak tam są wszystkie informacje w całości. Nie znaczy to, że żadnego z tych tematów Śrila Prabhupady nie można dalej zgłębiać i dochodzić do realizacji przeróżnych innych aspektów tej wiedzy. Ta wiedza nie jest płaska ani płytka, ona ma wiele wymiarów, aspektów i poziomów głębokości i poufności. Jeśli ktoś będzie chciał zgłębiać dalej tą wiedzę wtedy może czytać książki naszych poprzednich aczarjów oraz naszych śastra guru Rupy i Sanatany Goswamich, Ragunatha Dasa Goswamiego, Viśvanatha Cakravatiego Thakura oraz Śrila Bhaktivinoda Thakura. Śrila Prabhupada daje nam podstawy do pójścia za Śrila Rupą Goswamim, a pozostali Goswami nam w tym pomagają dzięki swoim pismom. Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami cytował wszystkie te pisma i w ten sposób pokazał nam jak za nimi podążać.

Dał też nam wiele instrukcji, abyśmy czytali książki Goswamich i naszych poprzednich aczarjów, których samemu jeszcze nie przetłumaczył. Tam też jest wszystko. Śrila Prabhupada napisał w Śri Čajtjanja Čaritamrta:

"Śri Sanatana Goswami Prabhu, nauczyciel nauki o służbie oddania, napisał kilka książek, z których bardzo słynną jest Brhad-bhagavatamrta; KAŻDY, kto pragnie dowiedzieć się o sprawach dotyczących bhaktów, służby oddania i Kryszny, MUSI PRZECZYTAĆ TĘ KSIĄŻKĘ." (Adi-lila: Rozdział 5, tekst 203, znaczenie);

"Sanatana Goswami również napisał specjalny komentarz do Dziesiątego Kanta Śrimad-Bhagavatam, znany jako Daśama-tippaṇi, który jest tak wyśmienity, że jedynie poprzez czytanie go, można bardzo głęboko zrozumieć rozrywki Kryszny w Jego wymianie miłości." (Adi-lila: Rozdział 5, tekst 203, znaczenie);

"Podobnie, inni fałszywi bhaktowie sądzą, że studiowanie książek poprzednich aczarjów nie jest pożądane, niczym studiowanie suchych filozofii empirycznych. Jednakże Śrila Jiva Goswami, podążając za przykładem poprzednich aczarjów, umieścił konkluzje pism świętych w sześciu tezach zwanych Sat-sandarbhami. Fałszywi bhaktowie, którzy posiadają bardzo niewielką wiedzę o takich konkluzjach, NIE OSIĄGAJĄ CZYSTEGO ODDANIA, gdyż brakuje im gorliwości, jeśli chodzi o przyjmowanie pomyślnych wskazówek dotyczących służby oddania udzielonych przez samorealizowanych bhaktów." (Adi-lila: Rozdział drugi, tekst 117, znaczenie);

"Kiedy rozwinę wielkie pragnienie studiowania książek pozostawionych przez sześciu Goswamich? Wtedy będę w stanie zrozumieć małżeńskie rozrywki Radhy i Kryszny.' Čajtjanja Mahaprabhu bezpośrednio uppełnomocnił Śrila Rupę Goswamiego i Śrila Sanatanę Goswamiego. Podążając w ich ślady, pozostali z sześciu Goswamich zrozumieli Śri Čajtjanę Mahaprabhu i Jego misję." (Madhya-lila: Rozdział 25, tekst 271, znaczenie);

Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami dał nam solidne filary i w jego książkach zawarta jest cała prawda Waisznawa, która była wcześniej u poprzednich aczarjów. Jednakże, w związku z tym, że słuchacze - uczniowie Śrila Prabhupady w ogromnej większości nie posiadali odpowiednich kwalifikacji w tamtym czasie, podczas krótkiego czasookresu jego fizycznego przebywania na tej planecie. Gdy On przyjechał na zachód, głównie zajmował się karczowaniem dżungli materializmu. Uczniowie wtedy nie posiadali kwalifikacji aby słuchać o bardzo wzniosłych tematach, dlatego też Śrila Prabhupada nie mówił pewnych rzeczy wprost. Jego uczniowie ledwo przestali jeść mięso, cały czas nowi przyłączali się do ruchu Śrila Prabhupady, więc jakżeby on mógł im mówić o tych bardzo wzniosłych i poufnych tematach wprost. On nie mógł im nawet mówić o tym aby zapomnieli, że Kryszna jest Bogiem, bo oni nawet nie wiedzieli, że jest, więc jak mogli by zapomnieć o czymś czego nawet nie wiedzieli? We Wrindawan nikt nie chce wiedzieć, że Kryszna jest Bogiem. Uczniowie Śrila Prabhupady A.C. Bhaktiwedanty Swamiego mieli wątpliwości natury podstawowej, czy Kryszna istnieje, nie byli w stanie zrozumieć tego, że Kryszna (Bóg) służy komuś, i że tym kimś jest

Śrīmatī Radharāṇī, podczas gdy Śrīmatī Rādhikā wiele razy mówi do Kṛṣṇy, aby sobie poszedł. Oni w ogóle mieli wątpliwości, czy reinkarnacja istnieje, nie mieli pełnej wiary w guru, opartej na wiedzy. Oni mieli również wiele podstawowych uwarunkowań, przywiązań materialnych, mieli problemy z przestrzeganiem zasad regulujących, a zapach palonego mięsa powodował u nich wydzielanie się śliny w ustach. Jakże więc w tych okolicznościach Śrīla Prabhupada mógł im mówić bezpośrednio o najbardziej czystych i wzniosłych rozrywkach Rādhī i Kṛṣṇy, o Gopī o nastroju rozłąki i spotkania? Nie mógł tego robić, gdyż uczniowie jego nie byli kwalifikowani, aby o tym słuchać. Dlatego wiele z jego nauk mimo, że są zawarte w jego książkach, nadal pozostaje ukryta przed oczami wielu jego uczniów. I dlatego śmiem twierdzić, że Śrīla Prabhupada napisał swoje książki w doskonały sposób, ponieważ tam jest zawarta cała nauka o Kṛṣṇie.

Bardzo proszę pozwól mi wyjaśnić ten temat w szczegółach tak, aby raz na zawsze zlikwidować wszelkie nieporozumienia i niedomówienia, które pojawiły się między nami. My nie twierdzimy, że nasz Guru uczy wyższej prawdy niż Śrīla Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami Maharadża. Jeśli przeczytasz jakąkolwiek książkę mojego diksza Gurudewa Śrīla Bhaktiwedanty Narajana Maharadża to zauważysz, że jest tam zawarta ta sama nauka, ale rozszerzona o pewne aspekty, dotknięta z wielu stron i perspektyw, jest pogłębiona i bardziej skoncentrowana na tej jednej rasie, której możliwość realizacji otrzymaliśmy dzięki Panu Čaitjanji.

Śrīla Prabhupada nauczał bardzo ogólnie, nauczał o wszystkich rasach, o całym duchowym świecie po trochu, dzięki temu mogli do niego przyjść wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek inklinację duchową, czy przyciągani są do jakiegokolwiek duchowej rasy. Śrīla Prabhupada w ten sposób oddzielał ziarno nadające się do wykiełkowania, od plew. W zasadzie karczował on dżunglę materializmu i dzięki temu siał na żyznej glebie roślinki bhakti w sercach szczerych osób a następnie podlewał je sankīrtanem.

Główną misją mojego diksza Gurudewa, którą zlecił mu Śrīla Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami Maharadża, jest zaopiekowanie się tymi już kiełkującymi roślinkami. Śrīla Prabhupada w swoich ostatnich słowach wydał rozkaz, aby Śrīla Bhaktiwedanta Narajana Maharadża (jego najlepszy przyjaciel i siksza uczeń oraz starszy brat duchowy w Sanjasie), aby zaopiekował się jego uczniami. Śrīla Prabhupada powiedział, cytuję: **"Powinieneś pomóc moim uczniom. Oni są jak małpy, nie byłem w stanie wyszkolić ich za bardzo."** ["**You should help my disciples. They are like monkeys, I could not train them so much.**"] Śrīla Narajana Maharadża powiedział wtedy Śrīla Prabhupadzie, aby uwolnić go od niepokojów, że wielbiciele, których on wychował są wystarczająco wyszkoleni, zrobił to słowami: **"Jest bardzo dobrze. Jest tak jak powinno być. Stworzyłeś coś. Jeśli wszyscy oni pracują i utrzymują to... Wyszkoliłeś ich, ale jeśli w przyszłości oni staną się jeszcze bardziej ZJEDNOCZENI i pomocni, wtedy wspaniała rzecz się wydarzy w tym świecie."** ["**It is very nice. This is how it should be. You have created something; if they all work together and maintain it. You have trained them. Yet in the future if they become even more united and help, then a wonderful thing will happen in this world.**"] Wtedy Śrīla Prabhupada wyjaśnił, że w rzeczywistości nie był w stanie właściwie ich wyszkolić ponieważ oni wszyscy są **mleccha** i **yavana**, ale próbował robić to najlepiej jak potrafił i oni również starali się robić wszystko najlepiej jak potrafili zgodnie ze swoimi możliwościami. Tak więc Śrīla Prabhupada kontynuował: **"Oni nie posiadają żadnego dziedzictwa. Wszyscy oni wywodzą się z rodzin mleccha i yavana. Wyszkoliłem ich tak jak potrafiłem najlepiej. Oni również robili to najlepiej jak potrafili."** ["**They do not have any hereditary background. All are from mleccha and yavana family background. I have trained them according to my ability. They are also doing their best.**"]

Jak widzimy Śrīla Prabhupada, przyjechał na zachód nauczać, że Kṛṣṇa jest Bogiem tylko po to, aby wykarczować dżunglę materializmu, przygotowując odpowiedni grunt pod to, aby następni aczarjowie tacy jak Śrīla Narajana Maharadża mogli przyjechać i nauczać, że powinno się zapomnieć o tym, że Kṛṣṇa jest Bogiem. Wiedza o tym, że Kṛṣṇa jest Bogiem to nastrój Waikunth, natomiast naszym celem w linii od Pana Čaitjanji i Śrīla Rupy Goswamiego, nie są Waikunthy. W tej Kali Judze pojawił się Pan Čaitjanja, dlatego jest to bardzo wyjątkowa Kali Juga. Pan Čaitjanja przychodzi tylko raz na 1000 Kali Jug, tylko raz w ciągu dnia Pana Brahmy, przynosząc nam proces, dzięki któremu możemy udać się na Golokę Wrindawanę poprzez osiągnięcie Goloka-premy (służby w nastroju Madhurya - miłości do Kṛṣṇy przepełnionej słodyczą). W innych Kali Jugach, jako Juga Avatara pojawia się bardzo potężna żywa istota o innej karnacji i przynosi Juga Dharmę umożliwiającą osiągnięcie jedynie duchowych planet Waikuntha poprzez Waikuntha-premę. Wtedy wszyscy znają i wielbią Kṛṣṇę jako Boga, wtedy nastrój ten jest przepełniony szacunkiem i bojaźnią i nie ma tam nawet odrobiny słodyczy w relacji do Kṛṣṇy i Radharāṇī. Jednakże nasza Kali Juga jest wyjątkowa, mamy możliwość zasmakowania tej słodyczy relacji, jaka panuje na Goloka Wrindawanie (Goloka-premy) i Śrīla Prabhupada przybył na zachód aby ostatecznie dać tę wiedzę wszystkim żywym istotom. Ta cała wiedza jest w książkach Śrīla Prabhupady, ale ukryta jest przed oczami osób, które nie są

jeszcze gotowe i nie chcą jej dostrzec ani nie chcą o niej słyszeć lub nie są na nią gotowi.

Chciałbym również powiedzieć też, że nigdy nie mówiłem, ani nie nauczałem, ani nie słyszałem, aby ktokolwiek w Gaudiya Math nauczał, że różni guru w naszej parampara są na wyższych, albo na niższych pozycjach. Zarzut, że tak nauczamy jest całkowicie zmyślony, nieprawdziwy i wynika z niewiedzy. Niektórzy aczarjowie z przyczyn obiektywnych nauczali w różny sposób, stosownie do miejsca, czasu, okoliczności i kwalifikacji słuchaczy. Dlatego mówili mniej lub więcej, ale nie znaczy to, że zajmowali z tego względu wyższe lub niższe pozycje.

Teraz pokrótce wyjaśnię nieporozumienia, które mogły pojawić się w związku z różnymi aspektami wiedzy, co do których mogły zaistnieć pewne wątpliwości, podczas moich rozmów z różnymi bhaktami z Misji Czaitanii, którzy przychodzili słuchać do mnie o tych tematach.

## ASPEKT DHARMY

Zanim ktoś w ogóle może zostać wprowadzonym w Waisznawa-dharmę, czyli te nauki, które są wieczne, ponadczasowe i nie ograniczone są tylko do tego materialnego świata, ale wykraczają poza jego ramy, opisując naszą wieczną relację z Radha-Kryszną, najpierw musi przejść szkolenie z Varnaśrama-dharmy (dowiedzieć się o różnych zasadach moralnych i społecznych, ustanowionych przez Krysznę i Wedy), potem słucha nauk o Naimittika-dharmie, czyli o praktykach religijnych, które są zależne od okoliczności i mają tymczasowy charakter (varnasrama-dharma też mieści się w tej kategorii), po to aby ostatecznie porzucić te nauki i móc podążać i rozumieć właściwie Waisznawa-dharmę. Czym są te Dharmy, Śrila Bhaktinoda Thakura wyjaśnia nam to w swojej książce pt; "Jaiva Dharma", która jest jak Biblia dla wszystkich Waisznawów:

"Naimittika-dharma nie są to bezpośrednie praktyki duchowe, lecz raczej składa się ona z tymczasowych, materialnych czynności, które są podjęte w celu osiągnięcia duchowych praktyk. Dlatego też, jest to jedynie środek do osiągnięcia celu." (Jaiva Dharma, str. 52)

"Naimittika-dharma jest polecana, ponieważ kieruje do prawdy, ale ostatecznie powinna zostać porzucona, ponieważ jest ona wymieszana z niepożądanymi rezultatami; tylko duchowa rzeczywistość jest prawdziwie korzystna. Pomimo, że jiva [duchowa istota] powinna zrezygnować z materii i jej towarzystwa, to materializm odgrywa kluczową rolę w naimittika-dharmie. Co więcej, naimittika-dharma wytwarza mnóstwo nieistotnych wniosków, takich które nie pomagają jivie ale wręcz ją uwikłują." (Jaiva Dharma, str. 53)

Bhaktinoda Thakura w związku z tym **ustanawia wyższość** waisznawa-dharmy i instruuje nas jak zachować naimittika-dharmę we właściwej perspektywie:

"Przed [wyzwolonym] etapem, kiedy Waisznawa nadal jest materialnie przywiązany, chociaż już duchowo rozbudzony, akceptuje on tylko obiekty i towarzystwo, które są korzystne dla jego duchowych praktyk i odrzuca wszystko to, co jest niekorzystne. W ten sposób nigdy nie stosuje się ślepo do zasad i zakazów śastr [Pism]. Łaskawie akceptuje instrukcje i zakazy śastr, ale tylko wtedy, gdy są one korzystne dla jego praktyki hari-bhajana [wielbienia Boga]. Gdy są one niekorzystne, to natychmiast je odrzuca." (Jaiva Dharma, str. 54)

Wielu wielbicieli nie rozróżnia pomiędzy tymi dwoma rodzajami Dharmy, ale mimo to w Waisznawizmie mamy obowiązek dać pierwszeństwo Waisznawa-dharmie przed Naimittika-dharmą. Tak, więc musimy, widzieć te trzy Dharmy we właściwej perspektywie i umieć je rozróżniać. To nie jest tak, że pomiędzy naukami o Varnaśrama-dharmie, Naimittika-dharmie i o Waisznawa-dharmie można postawić znak równości. Waisznawa-dharma, czyli nauka o naszej relacji z Radha-Kryszną stoi wyżej, niż nauka o tymczasowych elementach (naszych relacjach z materialnym światem), których celem jest doprowadzenie do Waisznawa-dharmy. Jak również, to że ktoś naucza tej czy innej Dharmy, nie oznacza, że jest wyższy albo niższy, albo że zajmuje niższą pozycję, nigdy czegoś takiego nie mówiłem.

Nauczyciele zawsze nauczają stosownie do kwalifikacji ucznia, możliwości jego pojmowania, czyli mówiąc ładniej stosownie do miejsca, czasu i okoliczności. Dlatego dzieci, które są w szkole podstawowej nie zaczynają nauki od wyższej matematyki ale raczej uczą się o matematyce w takiej kolejności, aby w przyszłości niektórzy z nich mogli kiedyś być w stanie pójść na studia i rozumieć wyższą matematykę.

Dlaczego o tym piszę, bo mimo tego, że często tłumaczę zainteresowanym wielbicielom różne aspekty tej wiedzy, i mimo tego, że nie byłoby nic złego w zidentyfikowaniu, której Dharma dotyczy jakaś głoszona nauka, pismo, itp. To jednak ja nigdy nie oceniam nauk żadnych guru i nie wypowiadam się na ten temat, który z nich zajmuje wyższą czy niższą pozycję. Nigdy nie stawiam się na pozycji sędziego. Nigdy i w żadnych moich wypowiedziach nie znajdziecie żadnych porównań w tej kwestii. Dlatego też nie wiem skąd drogi Balakhilya prabhu wzięły się te zarzuty, że ja to robię, być może zostałem niewłaściwie zrozumiany przez jakiegoś nie znającego naszej filozofii bhaktę, na przykład na podstawie jakiejś mojej wyrwanej z kontekstu albo niedokończonej wypowiedzi.

## ASPEKT RASA

Być może nieporozumienie powstało w innym punkcie dotyczącym rasa (nastrojów w relacji do Radha-Kryszny). Dlatego proszę pozwolić, że wyjaśnię Ci moje stanowisko w tej kwestii a zobaczysz, że problem nie jest po stronie osoby mówiącej, ale raczej jest po stronie słuchaczy i braku ich kwalifikacji aby ten temat mogli zrozumieć i dalej przekazywać. Niektóre osoby z Misji Czaitanii, które przychodzą do mnie słuchać albo piszą do mnie emaile z pytaniami, nie posiadają zbyt dużo wiedzy o pewnych aspektach filozofii Waisznawa, dlatego bardzo trudno jest pewne rzeczy takim osobom wytłumaczyć, jeśli pytają o rzeczy, które wymagają znajomości pewnych innych tematów pośrednich, na których bazuje nasza filozofia.

Jeśli rozmawiamy w kategoriach, Rasy to zgodzisz się ze mną, że tam jest gradacja, podział na wyższe i niższe rasy. Wszystkie rasy nie są takie same. Jednakże opisując swojego diksza guru, nawet mówiąc, że naucza najwyższej Dharmy (Waisznawa-dharmy), że naucza śuddha-bhakti, która jest wyżej niż miśra bhakti, czy że będąc usytuowanym w najwyższej rasie w relacji do Śrimati Radharani i do Kryszny, nie oznacza, że nauczam, że inni guru są niżsi. Chciałbym zaznaczyć fakt, że jeśli gloryfikuję swojego diksza guru, nie umniejsza to w niczym, innym guru. Wiem, że mój diksza guru jest usytuowany w najwznioślejszej w rasie Madhurya. Nie jest to jakaś ocena, ale to jest fakt, który możemy sprawdzić czytając pisma. Co do innych guru to nie oceniam ani nawet nie wypowiadam się, bo nie wiem. Ktoś, więc co najwyżej mógłby zarzucić mi, że wartościuję rasy i dzielę je na wyższe i niższe, ale to jest nauka naszej parampara, jak również Śrila Prabhupady A.C. Bhaktiwedanty Swamiego. Wszystkie rasy są transcendentalne i doskonałe. Z materialnego punktu widzenia wszystkie rasy są doskonałe i duchowe. Jednakże nie są one równe w sensie transcendentalnym. Pozwól więc, że wyjaśnię również ten temat w szczegółach.

Zgodnie z naukami Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanty Swamiego zawartymi w jego pismach takich jak Nektar Oddania, naszej Parampara oraz zgodnie z Pismami literatury Wedyjskiej istnieje dwie i pół rasy na duchowych planetach Waikuntha oraz siedem podstawowych rasa i pięć drugorzędnych, które razem tworzą dwanaście rasa, na Goloka-Wryndawana. Jeśli sklasyfikujemy i przeanalizujemy duchowe nastroje oddania (rasa) jakie istnieją w świecie duchowym Waikuntha oraz na Goloka-Wryndawana, wtedy będziemy mogli zrozumieć, że Pan planet Waikuntha Śri Narajana może być wielbiony tylko w dwóch i pół rasach lub uczuciach duchowych, czyli w santa rasie (neutralnej) [neutral], dasya rasie (nastój służenia) [servitorship] i połowie Sakhya rasy (przyjaźni) [friendship]. Połowiczna Sakhya rasa (przyjaźń) [friendship], która obecna jest na planetach Waikuntha, ma kształt bardzo formalnej przyjaźni opartej na ogromnym respekcie i szacunku (awe and reverence). Ponad planetami Waikuntha znajduje się duchowa kraina Goloka-Wryndawana, która jest siedzibą wszystkich dwunastu rasa (duchowych nastrojów): pięciu głównych rasa, czyli santa (neutralnej) [neutral], dasya (służebnej) [servitorship], Sakhya (przyjaźni) [friendship], vatsalya (rodzicielskiej) [parental] i madhurya (małżeńskiej) [conjugal]; jak również siedmiu drugorzędnych rasa, takich jak hasya (rasa śmiechu) [humorous], adbhuta (rasa zdumienia) [wonderment], karuna (rasa współczucia) [pity], raudra (gniew) [anger], vira (rasa rycerstwa) [chivalry], bhayanaka (rasa przerażenia) [fearsome], vibhatsa (rasa odrazy) [horror]. Kryszna na Goloka Wryndawana jest wielbiony przez swoich wielbicieli będących we wszystkich dwunastu rasach oraz ich mieszankach (tzw. odcieniach). Generalnie mówiąc planety Waikuntha przepełnione są bogactwem, przepychem oraz wiedzą, że Kryszna jest Bogiem i w związku z tą wiedzą, darzony jest wielkim szacunkiem, bojaźnią, chwałą, majestatem. Natomiast Goloka Wryndawana zalana jest nastrojem miłości do Kryszny przepełnionej i pokrytej słodyczą i nikt tam nie wie, że jest On Bogiem, jak również nie ma tam czci i bojaźni związanych z tą wiedzą.

Wszystkie te rasy nie są identyczne. Mimo, że wszystkie te duchowe nastroje są czyste i wielbiciele w świecie duchowym są w pełni czysti i transcendentalni, to możemy w tych rasach dostrzec pewną gradację, podział na bardziej wzniosłe i bardziej neutralne rasy. Rasy bardziej podstawowe składają się z mniejszej liczby elementów rasa i tak jak kolory na palecie farb mogą się one mieszać tworząc nieskończenie wiele nastrojów, o bilionach bilionów odcieni. Na planetach Waikuntha w skład tej palety ras wchodzi 2,5 rasy, w większości będących zdominowanymi dwoma nastrojami i santa rasa i dasyam. Są to dwie najbardziej

podstawowe rasy a zarazem w swojej pełnej transcendentalnej czystości i wzniosłości są to rasy, do których Krysna jest przyciągany najmniej.

"Znając Moje bogactwa, cały świat spogląda na Mnie z bojaźnią i szacunkiem. Ale oddanie osłabione przez taką cześć nie pociąga Mnie." (Ācāntanjan Cārtamrita Ādi 3.16)

Dzięki Panu Ācāntanji w tej Kali-judze, która jest bardzo wyjątkowa pośród innych Kali-jug (jak już wspominałem wcześniej), możliwa do osiągnięcia jest pewna bardzo wyjątkowa rasa, która opisana w CC Ādi 1:4:

anarpita-carim cirat karunayavatirnah kalau samarpayitum unnatojjvala-rasam sva-bhakti-sriyam harih purata-sundara-dyuti-kadamba-sandipitah sada hrdaya-kandare sphuratu vah saci-nandanah

CC Ādi 01.04 "Niechaj ten Najwyższy Pan, który znany jest jako syn Śrīmatī Śacidevī, transcendentalnie zmanifestował się w głębi twego serca. Błyszcząc jak stopione złoto, dzięki Swej bezprzyczynowej łasce pojawił się w tym wieku Kali, aby obdarzyć nas tym, czego wcześniej nie ofiarowała żadna inna inkarnacja: **najbardziej wzniosłym i promiennym duchowym nastrojem, nastrojem miłości ukochanych.**"

[oryginał: "May the Supreme Lord who is known as the son of Srimati Saci-devi be transcendently situated in the innermost chambers of your heart. Resplendent with the radiance of molten gold, He has appeared in the Age of Kali by His causeless mercy to bestow what no incarnation has ever offered before: **the most sublime and radiant mellow of devotional service, the mellow of conjugal love.**"]

SYNONIMY: anarpita -- not bestowed; carim -- having been formerly; cirat -- for a long time; karunaya -- by causeless mercy; avatirnah -- descended; kalau -- in the Age of Kali; samarpayitum -- to bestow; unnata -- elevated; **ujjvala-rasam -- the conjugal mellow; sva-bhakti -- of His own bhakti (service); sriyam -- the treasure**; harih -- the Supreme Lord; purata -- than gold; sundara -- more beautiful; dyuti -- of splendor; kadamba -- with a multitude; sandipitah -- lighted up; sada -- always; hrdaya-kandare -- in the cavity of the heart; sphuratu -- let Him be manifest; vah -- your; saci-nandanah -- the son of mother Saci.

Śrīla Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami Maharadża w tym wersecie napisał, że **ta rasa jest najbardziej wzniosłym i promiennym duchowym nastrojem**, nastrojem miłości ukochanych [**the most sublime and radiant mellow of devotional service, the mellow of conjugal love**]. Więc widzimy, że można mówić o rasach tych mniej wzniosłych (santa, dasyam) jak i tych najbardziej wzniosłych, i że one nie są sobie równe.

Całe bogactwo świata duchowego właśnie opiera się na różnorodności. Rasa nadrzędna zawiera zawiera rasy poprzedzające. Rasy bardziej podstawowe są cegiełkami ras wyższych i to jest tak jak z paletą barw, niektóre rasy nie zawierają domieszek innych ras a inne rasy z kolei zawierają domieszki jednej lub więcej ras w różnym stopniu. W efekcie tworzą one nieskończoną liczbę kombinacji, które dają różne odcienie. Te rasy, które mają więcej elementów stoją wyżej niż te, które są uboższe w elementy. Liczba 10 jest wyżej niż 8 i 9 dlatego, że 10 zawiera jedynkę i 9 a 8, natomiast liczba całkowita 3 zawiera tylko liczby 1, 2 i 3 i nic więcej. Tak samo jest z rasami, w rasie madhurya zawarte są wszystkie inne rasy, dlatego jest ona najbardziej wzniosłą i promienną rasą.

Tak jak pisałem, nigdy nie oceniam kto ma ile i jakiej rasy w swojej relacji do Krysny. Wiem tylko na jakiej rasie w nauczaniu koncentruje się mój diksza Guru Śrīla Bhaktiwedanta Narajana Goswami Maharadża i że jest to najwznioślejsza rasa (Madhurya), tylko tyle mówię i nic więcej. Jeśli ktoś dopowiada jakieś rzeczy, których nigdy nie powiedziałem, albo wkłada w moje usta dziwne słowa lub nie rozumie tego co mówię, to oznacza, że ta osoba spekuluje i jego bhakti nie jest śuddha ale raczej jnana-miśra-bhakti, czyli bhakti zanieczyszczone umysłową spekulacją, proszę więc Cię drogi Balakhilya prabhu, nie słuchaj takich osób ale raczej zwróć się do mnie, jeśli usłyszysz od tych osób coś, co wzbudzi twoje wątpliwości. Proszę zakładać, że te osoby, które przekazują Ci jakieś informacje ode mnie, nie są czystym medium i mogą pewnych rzeczy zwyczajnie nie rozumieć.

Przykłady potwierdzające istnienie bardziej wzniosłych ras odnajdziemy w rozrywkach Krysny. Arjuna jest bardziej drogi Krysni niż Bhima, Nanda Maharadż jest bardziej drogi Krysni niż Vasudeva, bardziej



droga niż Nanda Maharadża jest Mama Yasoda. Widzimy, że oni wszyscy są transcendentalnymi towarzyszami Kryszny, są doskonali, a mimo tego kiedy Vasudeva dowiedział się, że jest ojcem Kryszny i zapłonął miłością rodzicielską, chciał Kryszenę i Balaramę zabrać do siebie, do Mathury, bez względu na uczucia rodzicielskie Nandy Maharadży. Nie myślał o tym, co Nanda Maharadża będzie czuł, jeśli weźmie do siebie Kryszenę i Balaramę. Natomiast jak wiemy Nanda Maharadża był bardzo zrozpaczony kiedy dowiedział się, że nie jest ojcem Kryszny, ponieważ też posiadał premę (miłość duchową) do Kryszny i rozumiał uczucia rodzicielskie Vasudevy, Nanda Maharadża chciał się podzielić Kryszeną i Balaramą z Vasudevą. Chciał oddać Vasudewie przynajmniej Balaramę, bo rozumiał jego uczucia, miał wielkie współczucie i empatię, postawił się w jego sytuacji i rozumiał też jego ból. Krysna to widział i wrócił do Nandy Maharadży. Miłość Nandy Maharadży jest więc wyższa niż miłość Vasudevy i jak dowiadujemy się z tej historii, droższy Kryszenie jest Nanda Maharadża, niż Vasudeva. Następnie Krysna razem z Balaramą wracają do Wrindawan.

Wracając do wersetu CC Adi 1:4, drugą kwestią, którą chciałbym poruszyć, jest fakt, że Śrila Prabhupada A.C. Bhaktivedanta Swami przetłumaczył słowo SRIYAM - jako skarb. Co to oznacza? Cemu tak je przetłumaczył? Za pewne każdy, kto przeczytał ten werset w CC Adi 1:4 głęboko się zastanowi, czym jest ten skarb. Zapewne też dojdzie do wniosku, że Śrila Prabhupada nie powiedział, czym jest ten skarb, że to nie zostało wyjaśnione tam. Widzimy, że Śrila Prabhupada ukrył tę informację przed swoimi uczniami, czemu? Ponieważ słuchacze nie byli kwalifikowani aby o tym słuchać. Śrila Prabhupada przywiózł ten skarb na zachód, w zasadzie była to skrzynia ze skarbem, którą ofiarował swoim uczniom. Jednakże nie powiedział, co jest w środku tej skrzyni, co w rzeczywistości jest z tym skarbem. Więc nie można powiedzieć, że Śrila Prabhupada nie powiedział wszystkiego, on dał nam wszystko, dał nam skrzynie ze skarbem. Dał solidne filary, na których stoi ta skrzynia, jednakże ta skrzynia nie miała stać wiecznie zamknięta. Dziś dzięki łasce Raganuga Waisznawów wiemy, że **ujjvala-rasam -- nastroje kochanków; sva-bhakti -- Jego własna bhakti (służba); sriyam -- skarb - odnosi się do Mandżari Bhava**. Śrila Prabhupada przywiózł na zachód Mandżari Bhavę dlatego też, kiedy odchodził z tego świata, to poprosił Śrila Narajana Maharadża aby otworzył tę skrzynię i dał jego uczniom dogłębne zrozumienie tego tematu.

Śrila Prabhupada nauczał też o Raganuga Bhakti, w Nektarze Oddania odnajdziemy bardzo wiele na ten temat, intonował Jaya Radha Madhava. Jednakże, nie powiedział wprost swoim uczniom jak wejść w Raganuga-bhakti? Nie mówię, że tego nie powiedział w ogóle. Jednakże, bardzo niewiele osób będzie w stanie odpowiedzieć na to pytanie, nawet spośród uczniów Śrila Prabhupada. Niewiele osób też na ten temat mówi, a jeśli w ogóle coś mówią, to tylko tyle, że nie są kwalifikowani, aby o tym rozmawiać. Jednakże z pism Śrila Wiśwanatha Cakrawatiego Thakura np: pt. "Raga-varṇa-candrika" wiemy nie istnieją żadne materialne kwalifikacje wymagane do wejścia na tę ścieżkę. Jedyną kwalifikacją jest lobha, czyli transcendentalne gorliwe pragnienie (greed). Potwierdza to Bhagawad-gita: "Api cet sudaracaro bhajate mam ananya-bhak." Człowiek może być pełny anarth (niepożądanych nawyków i myśli), ale jeśli przyjmuje towarzystwo raganuga-bhakty i pod jego przewodnictwem czyta Dziesiątą Pieśń Śrimad-Bhagawatam, może wtedy zostać przyciągnięty i uzyskać bardzo głębokie gorliwe pragnienie (greed) do osiągnięcia tego samego transcendentalnego nastroju jak Władzawasi. Może być przyciągany do sakhja-rasy (przyjaźni z Kryszeną), vatsalja-rasy (rodzicielskiej miłości do Niego), albo madhurja-rasy (relacji z Nim jako ukochanym). Tylko poprzez pełne wiary słuchanie opisów Śrimad-Bhagawatam dotyczących nastrojów gopi, albo tych dotyczących ojca i matki Kryszny, przyjaciół Kryszny, można zacząć tęsknić za doświadczeniem takich samych nastrojów w swoim sercu.

krsna bhakti rasa bhavita matih kriyatam yadi kuto'pi labhyate

"Krsna bhakti rasa może być zdobyta tylko za jedną cenę - którą jest ogromne pragnienie (chęć), by ją otrzymać. Jeśli GDZIEKOLWIEK jest ona osiągalna, należy ją nabyć BEZ ZWŁOKI." (Śrī Czaitanja Caritamṛta Madhya lila 08.70)

Jedyną metodą rozwinięcia tego ogromnego pragnienia (greed) jest słuchanie o słodkich rozrywkach Śrī Radha-Krsna bezpośrednio z ust raganuga Waisznawy. Nie jest to osiągalne poprzez intonowanie, nauczanie, dystrybucję książek, czy poprzez słuchanie tysięcy wykładów o tym, że nie jesteśmy tym ciałem, i o tym, że powinniśmy podporządkować się Kryszenie. Nie zrozumcie błędnie tego punktu. Powinniśmy robić te wszystkie rzeczy, ale bez bezpośredniego słuchania i asocjowania z rasika waisznawami, którzy są pogrążeni w nastroju Śrila Rupy Gosvamiiego, Ragunath Das Gosvamiiego, Visvanath Cakravati Thakur i innych, nasze oddanie będzie nazywane VAIDHI BHAKTI. To jest uregulowana służba oddania, dzięki której można ewentualnie osiągnąć duchowe planety Waikuntha, gdzie wszyscy wielbią Kryszenę jako Boga. Jednak Krysna w rzeczywistości nie

jest usatysfakcjonowany miłością tych, którzy wiedzą, że jest on Bogiem.

"Znając Moje bogactwa, cały świat spogląda na Mnie z bojaźnią i szacunkiem. Ale oddanie osłabione przez taką cześć nie pociąga Mnie." (Ājtanja Ārtamrita Adi 3.16)

Co więcej, vaidhi bhakti nie ma takiej mocy aby zabrać nas do Wrindawana:

"Wszędzie w tym świecie ludzie wielbią Mnie zgodnie z zaleceniami pism świętych. Jedynie przez przestrzeganie takich regulujących zasad nie można osiągnąć miłosnych uczuć bhaktów Vrajabhumi. (Caitanya Ārtamrita Adi 3.15)

We Vrindavan, dzięki wpływowi Yogamaji, nikt nawet nie podejrzewa, że Krysna jest Bogiem. Oni posiadają tylko jeden rodzaj miłości, który sprawia, że Krysna jest szczęśliwy, jest to naturalna miłość przyjacielska, rodzicielska lub miłość ukochanych. Tylko raganuga-bhakti prowadzi do Vrindavan. Nie ma innej drogi. Tak więc, kiedy pojawia się możliwość asocjacji z raganuga Waisznawą, wtedy musimy ją podjąć. Dzięki takiej asocjacji to ogromne pragnienie (greed) może się pojawić i będzie można wejść na ścieżkę RAGANUGA BHAKTI. Nie jest prawdą że vaidhi bhakti ostatecznie przekształci się w raganuga bhakti. Raganuga bhakti powstaje tylko dzięki towarzystwu.

Chciałbym na podsumowanie tego punktu opowiedzieć trzy różne historie, które zilustrują różne rasy w jakich można rozwijać swoją relację do Radha-Kryszny pod kierunkiem bona fide guru.

Pewnego razu, Krysna i Jego sakhowie jak Śridama, Madhumangala i inni walczyli ze sobą w zapasach i w końcu Śridama zwyciężył z Krysna natomiast Krysna ciesząc się klaskał. Widząc to sakhowie zapytali Go: "Kryszno, czemu klaszczesz w dłonie tak głośno?" On odpowiedział: "Ponieważ pokonałem Śridamę w zapasach."

Tymczasem Durwasa Rśi, który siedział i przyglądał się tej całej scenie, nie był w stanie ustalić czy Krysna był Najwyższym Osobowym Bogiem, czy też zwykłym ziemskim chłopcem. Patrzył ze zdziwieniem jak chłopcy dyskutują z Krysna. Śridama wyzwał Go: "Krysna Kanhaija, jak możesz mówić, że mnie pokonałeś? Wszyscy sakha są naoczniymi świadkami. Oni wszyscy widzieli Cię leżącego na ziemi, na łopatkach pode mną. Dlatego więc ja jestem zwycięzcą." Krysna odpowiedział: "Przecież mój nos był skierowany w górę, a ten którego nos jest skierowany w dół, jest przegranym!"

Wtem ujrzeli, że Baba siedział w pobliżu i wpatrywał się z nich. Będąc bezprzyczynowo łaskawym, Krysna wraz ze Śridamą i innymi sakhami, zdecydowali się udzielić mu swojego darszanu. Krysna powiedział: "Pozwól nam zapytać tego Babę. On wszystko widział." Wtedy zbliżając się do Durwasy Rśi, Krysna rzekł: "Baba, Ja jestem zwycięzcą, a Śridama jest przegranym. Czyż tak nie jest?" Durwasa po prostu usiadł i milczał, był kompletnie oszołomiony poprzez to, co się właśnie działo. Śridama następnie powiedział: "Baba, proszę mów prawdę. Nie kłam jak Krysna. Proszę nie kłam. Ja jestem zwycięzcą, a Krysna jest przegranym. Nie przystoi świętej osobie kłamać. Jeśli skłamiesz grzech kłamstwa odbije się na tobie."

Durwasa Rśi wciąż siedział i wpatrywał się a teraz zaczął również nieco drzeć. Podchodząc do niego bardzo blisko i patrząc na niego, Krysna powiedział: "Czemu nie odpowiadasz? Czy jesteś głupi? Śridama dodał: "Baba, czemu nie odpowiadasz? Czy jesteś głuchy? W swoim oszołomieniu Durwasa Rśi próbował coś powiedzieć, ale jedynie jękając się wykrztusił: "Co powinienem powiedzieć? Nie wiem co powiedzieć." Wtedy Krysna powiedział Śridamie: "Och! Ten Baba jest nieprawdziwy. On nic nie wie." Krysna pociągnął za brodę Durwasy Rśi i powiedział: "O Baba! Czy jesteś głupi, czy głuchy? Czemu nam nie odpowiadasz? Śridama przyłączył się i również ciągnął za brodę Durwasy i zapytał: "Czy jesteś głupi, czy głuchy?" Ostatecznie sakhowie powiedzieli: "Chodźmy, on nic nie wie."

Poprzez posiadanie dobrego towarzystwa i słuchanie hari-katha, takiego jak to, od bona fide guru lub od Waisznawów, można stopniowo rozwinać pragnienie, aby być przyjacielem Kryszny i móc bawić się z Nim, jako jeden z Jego sakhów, w sakhya rasa. Teraz opowiem inną historię o rozrywkach:

Matka Jasoda właśnie wykapała Krysznę, a chwilę później po kąpieli i po tym jak został bardzo ładnie ubrany przez Swoją matkę, Krysna zaczął tarzać się po ziemi, brudząc swoje ubrania.

Następnie Kryszna podczołgał się do niej i domagał się aby go podniosła. Matka Jasoda powiedziała: "Nie. Nie dotknę Cię. Jesteś brudny. Jesteś niegrzecznym chłopcem. Właśnie Cię wykapałam, ubrałam Cię bardzo ładnie, ale Ty poszedłeś się tarzać po ziemi. Nie dotknę Cię."

Narada Muni przyglądał się temu całemu wydarzeniu i pomyślał: "Jakże wielkie szczęście posiada Matka Jasoda! Najwyższy Osobowy Bóg chce podejść i usiąść na jej kolanach, a ona gani Go mówiąc: "Nie. Nie podchodź i nie dotykaj mnie. Jesteś niegrzecznym i brudnym chłopcem."

Poprzez słuchanie takiego hari-karha od Guru i od Wisznuitów (Waisznawów), można stopniowo rozwinać pragnienie do służenia Krysznie jak to robią Matka Jasoda i Nanda Baba w vatsalya rasie. To pragnienie nazywane jest kryszna-sewa-wasana.

Chciałbym jeszcze dać ostatni przykład. Pewnego razu, Kryszna chciał pocieszyć Śrīmati Radhikę oraz chciał Ją przeprosić za Swoje irytujące, notoryczne działania. Przyszedł On, aby się z Nią spotkać, ale Radhika powiedziała Krysznie: "Hari hari jahe, Madhava jahe. Madhava kaitava badham. O Hari, powinieneś stąd odejść! O Keszawo, idź sobie! O Madhawo, pójdz sobie stąd!" Mandźari Śrīmati Radhiki również mogą ganić Krysznę. Bez Ich zgody (Radhiki i jej towarzyszek Mandźari), Kryszna nie może wejść do kuńdża Radhiki.

Pragnienie, aby służyć Boskiej Parze w nastroju Mandźari towarzyszek Radhiki jest również nazywane kryszna-sewa-wasana. W jaki sposób ono przychodzi? Poprzez bycie w dobrym towarzystwie i słuchanie rozrywek takich jak te od Śrī Guru i Waisznawów, dzięki ich łasce, chęć lub pragnienie aby służyć Krysznie, może wejść do serca szczerzego ucznia. To jest pragnienie, aby służyć Krysznie: kryszna-sewa-wasana i to jest właśnie bhakti-lata-bidża (nasionko bhakti).

Podaję trzy przykłady, w jaki sposób kryszna-sewa-wasana pojawia się, poprzez dobre towarzystwo: w relacji przyjacielskiej (sakhya-rasa), w nastroju rodzicielskim (vatsalya-rasa) i w nastroju ukochanych (madhurya-rasa). Jeśli ktoś, kto słucha tych rozrywek, rozwinie pragnienie, aby służyć Krysznie w jakimkolwiek z tych związków, powinniśmy wtedy wiedzieć, że ta osoba dostała bhakti-lata-bidża, poprzez bezprzyczynową łaskę Śrī Guru i Kryszny. To jest znaczenie "guru kryszna prasade paja, bhakti-lata-bidża." Jeśli ktoś otrzymał to bidża, jego życie będzie sukcesem.

Dlatego też widzimy, że Śrīla Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami Maharadża dał nam całą wiedzę i nauczał o wszystkich rasach tak też widzimy jak Śrīla Narajana Maharadża kontynuuje jego pracę, zagłębia się w tą najwznioślejszą rasę i daje nam to, co było pierwszym zewnętrznym pragnieniem Pana Czaitanii aby dać wszystkim dźiwom (jivas) służbę w tym nastroju (sva-bhakti-sriyam), czyli służbę (manjari bhava) dla bhakti (Śrī Radha) Kryszny (sva).

Czym jest mandźari? Każde pnącze albo kwiat posiada mandźari (w sanskrycie: pāk - rodzaj żeński). Chociaż mandźari ukazuje się pierwsza a potem pojawia się kwiat, mandźari zawsze znajduje się wyżej ponad kwiatem. Kiedy pszczoła przychodzi usiąść na kwiecie aby pić jego nektar, mandźari drży z zachwyty. Podobnie, pszczoła-Kryszna przychodzi do Śrīmati Radhiki, a Ona zerka na Niego i angażują się w miłosne rozrywki (prema-vilas). Chociaż 'pszczoła' nie usiadzie na mandźari, mandźari drży, czując jak gdyby pszczoła usiadła na niej. Czegokolwiek 'kwiat' doświadcza w tych rozrywkach, manifestuje się to u mandźari, więc nie ma żadnej potrzeby aby pszczoła udała się do niej (bezpośrednio). Ona naturalnie czuje wszystko to, co odczuwane jest przez kwiat. Jeśli pszczoła całuje kwiat, wtedy widząca to mandźari odczuwa, że "pszczoła pocałowała mnie." Faktycznie, mandźari kosztuje czegoś specjalnego, czego nawet kwiat nie kosztuje, w tym sensie, że kwiat nie drży tak jak mandźari. Podobnie służki Śrīmati Radhiki doświadczają przyjemności bycia Jej służkami, której Ona Sama nie doświadcza i ta przyjemność zwana jest bhawa-ullasa rati. Śrīla Raghunatha Dasa Goswami chciał być mandźari, nie kwiatem. Inaczej mówiąc nie chciał sakhi-bhaw (nastroju przyjaciółek Śrīmati Radhiki jak Lality i Wiszakhi, które mają bezpośrednie relacje ze Śrī Kryszną). Na tym polega istota mandźari. W naszej sampradaji nikt nie chce być sakhi Śrī Radhy. My chcemy być tylko Jej kinkari (służkami).

Dlatego też to, że Śrīla Narajana Maharadża kontynuuje służbę, jaką zlecił mu Śrīla Prabhupada i mówi szczegółowo o tej najbardziej wzniosłej rasie, nie oznacza, że zajmuje wyższą pozycję niż Śrīla Prabhupada, czy cała nasza parampara. Dla swoich uczniów Śrīla Narajana Maharadża jest tym samym Śrīla Prabhupadą ponieważ oddał mu swoje serce kontynuując jego misję życia.

Ja natomiast w związku z tą wiedzą nie oceniam, żadnego guru, a jedynie powtarzam nauki, które dał nam

Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanta Swami Maharadża, że wszystkie rasy nastroje relacji do Kryszny nie są takie same oraz, że najwznioślejszą rasą jest madhurya rasa - nastrój miłości kochanków (the mellow of conjugal love).

## ASPEKT ADHIKARA

Mimo, że istnieją guru, neofici (tacy jak ja - jak to opisałeś), karnistha-adhikari, madhyama-adhikari, utama-adhikari i wiemy, że te adhikara są podzielone na inne stadia zaawansowania. To również w tym aspekcie nie oceniałem żadnych guru, na jakiej stoją pozycji. Posiadam realizację, że mój diksza guru znajduje się na najwyższym poziomie realizacji utama-adhikari ale to nie znaczy, że twierdzę, że inni są na niższych. Ja nie wiem, na jakich pozycjach są i nie oceniam nikogo również w tym aspekcie. Wszyscy wiemy z pism, jak rozpoznać adhiakarę, są dokładne opisy takie, że wielbiciel kanistha adikari nie widzi prawie nic, madhyama adhikari może jako jedyny rozpoznać Waisznawę a Utama widzi innych wyłącznie przez pryzmat ich wiecznej relacji z Kryszną. W związku z tym jedyną osobę, którą mogę ocenić pod względem adhikara jestem ja sam (choć to też nie jest pewne). Nie mam takiej wizji żeby stwierdzić, że jakiś inny guru ma niższą adhiakarę, dlatego nigdy tego nie robię i nie oceniam, również w tym aspekcie.

## ASPEKT BHAKTI

Wracając do rodzajów Bhakti, czasem mówię o różnych rodzajach bhakti wielbicielom, którzy przychodzą do mnie słuchać i opisuję im różnice pomiędzy nimi na podstawie śastr. Nie mówię niczego, co nie pochodziłoby od naszych aczarjów i co byłoby niezgodne z naukami naszej parampara. To co mówię w tym zakresie jest tylko tym, co zostało streszczone w komentarzu Śri Wiszwanatha Czakrawati Thakura do Bhagavad-Gity 7:16.

### ROZDZIAŁ 7 ŚLOKA 16

catur-vidha bhajante mam  
janah sukritino 'rjuna  
arto jijnasur artharthi  
jnani ca bharatarsabha

O najlepszy spośród dynastii Bharatów, istnieje cztery rodzaje pobożnych ludzi, którzy pełnią Moje bhadźana; Strapieni (artta), ciekawi (dżigjastu), poszukujący bogactw (artharthi) i ludzie wiedzy (gjani).

### SARARTHA-VARSINI

"Więc kto pełni Twoje bhadźana?" W odpowiedzi na to pytanie Bhagawan wypowiada tę ślokę rozpoczynając ją słowami catur-vidha. Sukrta odnosi się do tych, którzy wielbią Mnie i podążają zasadami i regulacjami varnaśramadharma. Artta odnosi się do osób strapiionych, którzy cierpią z takich powodów jak choroby, i którzy wielbią Mnie aby doznać ulgi i móc odetchnąć. Dżigjastu oznacza tych, którzy wielbią Mnie pragnąc atma-gjana (wiedzy na temat własnego ja) lub wiedzy naukowej na temat śastr poprzez studia nad gramatyką. Artharthi odnosi się do tych, którzy wielbią Mnie pragnąc cieszyć się przyjemnościami tego świata, takimi jak posiadaniem ziemi, posiadaniem słoni, koni, pięknych kobiet, złota, lub zadowalać się na Swarga. Gjani, którzy posiadają czyste serca również Mnie wielbią. Z pośród tych czterech rodzajów ludzi, pierwsze trzy to sakama-grhasth'owie, głowy rodzin (domownicy), którzy posiadają pragnienie cieszenia się korzyściami (owocami pracy) a czwarty rodzaj to grupa składająca się z niskamasanyasis (wyrzeczonych, którzy podejmują się bezinteresownych działań).

Te cztery typy osób posiadają kwalifikacje do pełnienia pradhanibhuta bhakti, czyli procesu w którym bhakti dominuje nad karmą, gjaną, itd. Pierwsze trzy typy osób pełnią karma-miśra bhakti, czyli bhakti wymieszaną z karmą, a czwarty typ osób spełnia gjana-miśra bhakti, bhakti wymieszaną z gjaną. Później w śloce: sarva-dvarani samyama (Gita 8.12), będzie wyjaśniona joga-miśra bhakti. Jednakże, kewala-bhakti, która pozbawiona jest karmy lub gjany, jest wyjaśniona w siódmym rozdziale: mayy asakta-manah partha (Gita 7.1). Kewalabhakti będzie również opisana później w dwóch ślokach: ananyecetah satatam (Gita 8.14) i mahatmans tu mam partha (Gita 9.13).

W środkowych sześciu rozdziałach Gity, Śri Bhagawan objaśnił dwa typy bhakti: pradhani-bhuta i

kewała. W trzecim procesie, który nazywany jest gunibhuta bhakti, bhakti jest obecna do pewnego stopnia ale jest zdominowana przez karmę, gjanę i tak dalej. To jest proces, który karmici, gjani i jogini wykonują po prostu w celu osiągnięcia doskonałości w swoich odpowiednich próbach. Nie mogą one być nazywane bhakti, ponieważ są one zdominowane karmą lub gjaną, itp, ale nie przez samą bhakti.

Pradhanyena vyapadeśa bhavanti jest nazwą nadaną czemuś zgodnie z jego dominującym elementem. Zgodnie z tą zasadą logiki (nyaya), takie procesy nazwane są poprzez ich odpowiednią dominującą naturę: karma, gjana i joga. Te procesy nie są w kategoriach bhakti, ponieważ bhakti nie jest w nich dominująca.

Rezultatem sakama-karmy jest Swarga, rezultatem niskama-karmy jest gjana. Rezultatem gjany i jogi jest moksa. Wreszcie, rezultat dwóch typów bhakti pradhanibhuta i kewała będzie wyjaśniony. W pradhani-bhuta bhakti, ci którzy są strapieni (artta), ci którzy pragną wiedzy (mają ambicję do zdobycia wiedzy) (džigjastu) oraz, ci którzy poszukują bogactw (arthartha) - pełnią karma-miśra bhakti, to jest bhakti, która jest wymieszana z karmą. Dlatego nazywani są oni sakama-bhaktami. Jedynym rezultatem tego typu bhakti, jest spełnienie czyichś pragnień materialnych. W związku z wyższą naturą obiektu ich wysiłków (obektu ich bhakti), ostatecznie osiągają oni moksa, np. salokya, która jest scharakteryzowana poprzez dominację szczęścia i majestatyczności (aiśwarja). Oni nie upadają tak jak karmici, którzy upadają po cieszeniu się przyjemnościami na Swarga. O tym jest powiedziane później w: yanti mad-jadžino pi mam (Gita 9.25)

Rezultat czwartego typu osób gjana-miśra bhakti, jest wznioślejszy niż rezultat karma-miśra bhakti. Ci, którzy pełnią gjana-miśra bhakti osiągają śanta-rati, tak jak czterech braci Kumarów, prowadzeni przez Sanakę. Dzięki specjalnej łasce Śri Bhagavana i Jego bhaktów, ten typ bhakti kulminuje w premołkarsa, doskonałości premy, którą możemy dostrzec w osobach takich jak Śukadeva Goswami. Kiedy karma-miśra bhakti staje się niskama (bezinteresowna), rezultatem jej będzie gjana-miśra bhakti, która została już opisana.

Czasami osoba, która pełni gjana-miśra bhakti lub karma-miśra bhakti, osiąga prema w nastroju dasya (służebnym) i tym podobnym, w związku z ich intensywnym pragnieniem, które zostało rozwinięte poprzez przebywanie w towarzystwie bhaktów, którzy posiadają dasyabhava, itp. Jednakże, ten rodzaj premy jest zdominowany przez nastrój aiśwarja (bogactwo i majestatyczność). Rezultatem śuddha, ananya, akincana i uttama-bhakti, itp., które są wolne od gjany i karmy i ich różnych odnóg, jest osiągnięcie pozycji ukochanych towarzyszy Krsny w dasya-bhava, sakhyabhava i tak dalej. O tym zostało powiedziane w wielu miejscach, w Śrimad Bhagavatam. Koncepcja sadhya-bhakti również była pokrótce wyjaśniona w tym komentarzu.

Jak widzimy z opisu danego nam łaskawie przez Śrila Wiśwanatha Ćakrawatiego Thakurę, w Wedach istnieje kilka ścieżek jogi (karma, jnana, joga i bhakti), dlatego też ścieżka bhakti-jogi może przybrać domieszkę jednej z nich. W Ćajtanja Ćaritamṛta Madhya 22.17 jest powiedziane:

krishna-bhakti haya abhidheya-pradhana  
bhakti-mukha-niriksaka karma-yoga-jnana

"Służba oddania dla Krysny jest główną funkcją żywej istoty. Istnieją różne metody osiągnięcia wyzwolenia przez uwarunkowaną duszę - karma, gjana, joga i bhakti - ale wszystkie uzależnione są od bhakti."

Różni guru mogą nauczać karma-miśra-bhakti, jnana-miśra-bhakti, joga-miśra-bhakti oraz śuddha-bhakti. Jednakże znów, mimo, że mówię czasem o tym temacie więcej, wyjaśniam różnicę, to nigdy nie oceniam guru i nie mówię, kto czego naucza. To, że posiadam realizację z pism, że mój diksza guru naucza najwyższego rodzaju bhakti, czyli śuddha bhakti, wcale nie znaczy, że oceniam czego uczą inni guru, albo że ci, co uczą miśra-bhakti, są gorsi. Nigdy tego nie powiedziałem również w tym aspekcie. Nigdy nie oceniałem żadnych innych guru i nie zamierzam tego robić.

## ASPEKT WIEKU I DOŚWIADCZENIA

Etykieta Waisznawów w poszczególnych związkach (najważniejszych pięć pierwszych punktów z etykiety):

- 1) Towarzystwo Waisznawów ma bardzo drobiazgową strukturę - starsi są zawsze szanowani przez młodszych, a młodzi zawsze otrzymują błogosławieństwa starszych.
- 2) Towarzystwo Waisznawów ma strukturę zgodną z varnaśrama-dharmą: bramini, ksatriowie, vayśiowie i śiudrowie; sannyasini, vanaprastowie, grhasthowie i brahmacarini.
- 3) Wśród braci duchowych uwzględnia się starszeństwo zgodnie z inicjacją. Bhaktowie, którzy otrzymali inicjację wcześniej, są uważani za starszych.
- 4) Bracia duchowi guru powinni być szanowani jak guru.
- 5) Sannyasini zawsze powinni być szanowani jak guru.

[...]

Widzimy więc, że bazując na samej etykietce, powiedziane jest, że starszy Waisznawa jest zawsze szanowany a bracia duchowi guru traktowani są jak guru. To są słowa Śrila Prabhupada A.C. Bhaktiwedanty Swamiego. Pisma mówią:

Śrīmad Bhagavatām 4.8.34.

gunadhikan mudam lipset anukrośam gunadhamat  
maitrim samanad anvicchen na tapeir abhibhuyate

gunadhikan - ten, kto jest bardziej kwalifikowany; mudam - przyjemność; lipset - należy czuć; anukrośam - współczucie; gunadhamat - ten, kto jest mniej kwalifikowany; maitrim - przyjaźń; samanat - z równym; anvicchet - należy pragnąć; na- nie; tapaih - przez cierpienie; abhibhuyate - zostaje dotknięty.

TŁUMACZENIE: (Narada Muni do Dhruvy Maharaja:) "Każdy człowiek powinien działać w ten sposób: kiedy spotyka osobę bardziej kwalifikowaną niż on, powinien być bardzo zadowolony; kiedy spotyka kogoś mniej kwalifikowanego od siebie, powinien okazać współczucie; a kiedy spotyka kogoś równego sobie, powinien zawrzeć z nim przyjaźń. W ten sposób nigdy nie będą go dotykać trzy rodzaje nieszczęść tego materialnego świata."

ZNACZENIE: "Zazwyczaj, kiedy spotykamy kogoś bardziej kwalifikowanego niż my sami, zaczynamy mu zazdrościć; kiedy znajdujemy kogoś mniej kwalifikowanego, szydzimy z niego; a kiedy spotykamy kogoś nam równego, stajemy się bardzo dumni ze swoich działań. Takie są przyczyny wszelkich materialnych utrapień. Dlatego też wielki mędrzec Narada poradził, że bhakta powinien działać doskonale. Zamiast zazdrościć człowiekowi bardziej kwalifikowanemu, powinniśmy przyjąć go z radością. Zamiast gnębić człowieka mniej kwalifikowanego, powinniśmy okazać mu współczucie, aby wnieść go do odpowiedniego standardu. A kiedy spotykamy równego sobie, zamiast napawać się przed nim dumą ze swych dokonań, powinniśmy traktować go jak przyjaciela. Powinniśmy też darzyć współczuciem ogół ludzi, którzy cierpią z powodu zapomnienia o Krysznie. Te ważne czynności przyniosą nam szczęście w tym materialnym świecie."

(ŚB. 3.4.26.) "Obeznanie z nauką transcendentálną wymaga znajomości technik nauki duchowej. Uddhava - będąc doskonale świadomym wszystkich tych zawłości nauki transcendentálnej - polecił Vidurze, aby po otrzymanie transcendentálnej wiedzy zwrócił się do Maitreyi Rsiego. Vidura pragnął przyjąć Uddhavę na swojego mistrza duchowego ale Uddhava nie przyjął tej pozycji, ponieważ Vidura był w wieku ojca Uddhavy i dlatego Uddhava nie mógł przyjąć go za ucznia, szczególnie, że w pobliżu znajdował się Maitreya. Zasada jest taka, że w obecności wyższej osobistości nie powinno się być skłonnym do udzielania instrukcji, nawet jeśli jest się kompetentnym i wykształconym. Więc Uddhava postanowił skierować osobę starszą, taką jak Vidura, do Maitreyi, innej starszej osoby, który był również wykształcony, ponieważ został poinstruowany bezpośrednio przez Pana - tuż zanim Pan opuścił ten śmiertelny świat. Ponieważ zarówno Uddhava, jak i Maitreya zostali bezpośrednio poinstruowani przez Pana, obaj zostali upoważnieni do zostania mistrzem duchowym Vidury czy kogokolwiek innego, ale Maitreya, będąc starszym, miał prawo pierwszeństwa, aby zostać mistrzem duchowym, szczególnie dla Vidury, który był znacznie starszy od Uddhavy. Nie należy być skłonnym do tego, by tanim sposobem przyjąć pozycję mistrza duchowego ze względu na korzyść i sławę. Pozycję tę należy przyjmować jedynie ze względu na służbę dla Pana. Pan nigdy nie toleruje impertynencji maryada-vyatikrama. Nie należy nigdy przyjmować honorów należnych starszemu mistrzowi duchowemu ze względu na osobisty zysk czy sławę. Impertynencje /.../ są bardzo ryzykowne, jeśli chodzi o postęp w realizacji duchowej."

List do Sudamy, 29.01.1972r.- "Szacunek dla sannyasina."

"Wszyscy powinni okazywać należyty szacunek sannyasinowi. Jego pozycja jest zawsze wyższa od pozycji innych mieszkańców świątyni. Musi on zawsze utrzymywać tę wyższą pozycję swym działaniem i zachowaniem."

List do Rayaramy, 30.01.1967r.

"Rzecz, na którą powinieneś zwrócić uwagę, jest kwestia etykiety. Do mistrza duchowego należy zwracać się "Jego Boska Miłość", do brata duchowego "Wasza Miłość", a do każdego sannyasina "Wasza Świątobliwość."

List do Yamuny devi, 15.01.1968r.

"Jeżeli macie jakieś szczególne skargi, proszę, dajcie mi znać, lecz nie bądźcie zaniepokojone jakimkolwiek rodzajem nieporozumień z braćmi i siostrami duchowymi. Każda żywa istota jest duszą indywidualną, wobec tego możliwe są między wami nieporozumienia. Powinniśmy jednak brać pod uwagę nasz główny interes. Obie jesteście bardzo inteligentnymi i poważnymi dziewczętami, i mam o was dobre zdanie; nigdy nie przyjmujcie postawy odmawiania współpracy z powodu nie zgadzania się z jakimś punktem widzenia."

Patrząc na ten temat z ziemskiej (mundane) perspektywy wiesz, że w nawet Misji Czajtanii jest jakaś hierarchia osób. Ty na przykład jesteś bardziej drogi dla Jagad Guru Siddhaswarupanandy Paramahamsy Maharaja niż ja, jesteś starszym Waisznawą i On sam osobiście to wyraził. Ty mógłbyś o mnie powiedzieć co chcesz, nawet nie prawdę i nadal będziesz dla Niego droższy niż ja, zawsze i bez względu na okoliczności. Sam widzisz, że nasze relacje nie są takie same. Dlatego ja nigdy nie oceniam i w miarę swojej wiedzy staram się również podążać za etykietą Waisznawy, jeśli w jakimś aspekcie postąpiłem niewłaściwie to proszę o wybaczenie i wzgląd na okoliczności, które przedstawiłem. Jestem tylko początkującym uczniem dlatego proszę o odrobinę łaski i współczucia. Mam nadzieję i proszę Cię o to, że wspaniałomyślnie mi je okażesz.

### **ASPEKT JIVA-TATTVA (duchowych prawd o jivie)**

Z punktu widzenia tego aspektu jiva jest zawsze taka sama i jest sługą Kryszny.

jivera 'svarupa' haya - krsnera 'nitya-dasa'  
krsnera 'tatastha sakti' 'bhedabheda-prakasa'

CC Mad 20.108/BPKG p. 28, 289, 370/JD Intro. & ch. 1

Wrodzoną naturą jivy jest bycie wiecznym sługą Śri Krysny. Jiva jest graniczną energią Krysny oraz przejawieniem (manifestacją) jednocześnie tożsamą i różną od Pana.

[The jiva's constitutional nature is to be an eternal servant of Sri Krsna. The jiva is the marginal potency of Krsna and a manifestation simultaneously one with and different from the Lord.]

Jak widzimy w tym aspekcie również nigdy nie twierdziłem, że jakieś jivy są lepsze od innych albo, że jakieś jivy są gorsze od innych. Filozoficznie wszystkie jivy są wiecznymi sługami Krysny i są takie same w tym aspekcie.

### **PODSUMOWANIE ASPEKTÓW**

Tak więc przedstawiłem i wyjaśniłem różne aspekty, chciałbym na koniec tego punktu wyjaśnić, że nigdy nie twierdziłem, że mój diksha guru uczy wyższej prawdy Waisznawa niż A.C. Bhaktiwedanta Swami Prabhupada i inni Guru Waisznawa. Ten zarzut jest jak widzimy całkowicie nieprawdziwy. Nigdy też nie twierdziłem, że Guru Waisznawowie są na wyższych i niższych pozycjach. Dlatego dziwi mnie fakt, że takie słowa, których nigdy nie wypowiedziałem są wkładane w moje usta, jako plotki, za moimi plecami a następnie rozpowszechniane wśród bhaktów.

Jeśli masz jeszcze jakieś wątpliwości, co do nauk, które przekazuję drogi Balakhilya prabhu to proszę Cię o

kontakt i informację abym mógł je najpierw wyjaśnić. To, co napisałem to tylko kropla z oceanu możliwości wszystkich aspektów, co do których mógłbym zostać źle zrozumianym i w których mogłyby pojawić się niedomówienia. Na przykład w kwestii istnienia gradacji w danym aspekcie, czy równości różnych stanów, takich jak rodzaje premy, oraz tego czy wszystkie rodzaje premy są sobie równe, czym się różnią, itp. Opisałem tylko te aspekty, co do których myślę, że mogłem zostać źle zrozumianym. Jednakże w związku z tym, że nie przedstawiłem żadnych konkretnych zarzutów i nie podparłem ich żadnymi cytatami, to być może czegoś nie wyjaśniłem lub przeoczyłem. Nie napisałem o wszystkich możliwościach i aspektach naszej filozofii, co do których mogły zajść nieporozumienia, aby nie powiększać niepotrzebnie objętości tego listu. Nie napisałem też o różnicy pomiędzy personalizmem, który zakłada różnorodność a monizmem, który uznaje naturę wszelkiego bytu za jednorodną i tożsamą, w przeciwieństwie do nauki naszej parampara. Wątpliwości mogą pojawiać się, co do moich słów w różnych wyrwanych z kontekstu sytuacjach i nie tylko. Dlatego na przyszłość chciałbym uprzejmie poprosić, o wcześniejsze uzgadnianie ze mną tego, co rzekomo mówię lub w rzeczywistości powiedziałem, aby uniknąć nieporozumień. Mogą być nieporozumienia filozoficzne między nami, ja to mogę zrozumieć, jednakże filozofia dana nam przez Śrila Rupę Goswamiego jest jedna i ta sama, dlatego ostatecznym polem dochodzenia do prawdy w kwestii tychże nieporozumień powinien być twardy grunt śastr a nie nasze osobiste odczucia, czy spekulacje. Chciałbym też prosić aby wypowiedzi na temat tego czego nauczam i tego co naucza Gaudiya Math, bazowały na faktach i na rzeczywistej prawdzie, a nie na tym co ktoś myśli, że nauczam, tego co sobie wyspekuluje albo włoży w moje usta słowa, których nigdy nie powiedziałem, albo których nie rozumiał. Takie podejście zaoszczędziłoby nam sporo stresu, czasu i pieniędzy i pozwoliłoby nam na zbudowanie dobrej przyjacielskiej relacji, o którą nam wszystkich przecież chodzi.

**Cytat: "Zawsze trzymaliśmy się zasady, że zwolennicy innych guru nie mogą nauczać wśród nas, ani zapraszać nas na ich uroczystości, wykłady do ich guru, itp. Mirek na pewno o tym wie ponieważ otrzymał tę instrukcję od Śrila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada i prawdopodobnie sam ją kiedyś stosował. Mimo to, aktywnie to robi, w ten sposób pokazując całkowite lekceważenie i brak szacunku względem Śrila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada i jego instrukcji."**

Przez kilkanaście lat mojego pobytu w Misji Czaitanii jedyną nauką, jaką słyszałem o innych misjach Waisznawa była nauka, że ISKCON jest nie bona fide, że ISKCON'owi guru są fałszywymi guru, bo są naznaczani (a prawdziwy guru jest samo-jaśniejący), że 11 członków GBC (zarządu ISKCON) zmieniło filozofię, i że ISKCON obraża Jagad Guru Siddhaswarupanandę Paramahamsę Maharadża oraz A.C. Bhaktiwedantę Swamiego Maharadża. W Misji Czaitanii nauczane również było, że wszyscy członkowie ISKCON również popełniają obrazę w stosunku do Jagad Guru Siddhaswarupanandy Paramahamsy Maharadża i mówione było, że oni są nieszczerzy, bo tam należą, a jeśli byliby szczerzy to przysliby do Misji Czaitanii. Nauczane było, też że BBT (Baktivedanta Book Trust) jest w porządku i ich książki też są w porządku bo mają osobne konta bankowe od ISKCON. Taką naukę przez kilkanaście lat pobytu w Misji Czaitanii odbierałem, taka nauka była w Misji głoszona. Natomiast nigdy i przenigdy przez kilkanaście lat mojego pobytu w Misji Czaitanii nie słyszałem złego słowa na jakąkolwiek misję Gaudiya Math. Nigdy nie otrzymałem, podczas mojego kilkunastoletniego pobytu w Misji Czaitanii, żadnej instrukcji aby nie mieć kontaktu z jakąkolwiek organizacją, czy Waisznawami z jakiegokolwiek Gaudiya Mathy czy innej sangi, ani nawet z Waisznawami niezrzeszonymi. Tak, więc przepraszam, ale nie możecie mi robić żadnych wyrzutów, co do nie wypełnienia instrukcji, o których istnieniu nie wiedziałem, których mi nikt wcześniej nie dawał i nie zapytał się mnie, czy chcę ich przestrzegać lub przynależeć do waszej organizacji w tych okolicznościach.

Takie obostrzenie bardzo wiele zmieniłoby w moim podejściu do Misji Czaitanii, gdyż nigdy nie chciałem być członkiem jakiejś organizacji, instytucji, ale raczej chciałem być Waisznawą działającym na rzecz zjednoczenia, braterstwa, tolerancji i szerzenia kultury Wedyjskiej na zachodzie, której idea jest zniesienie wszelkich podziałów. Byłem zwolennikiem nie patrzenia na ludzi poprzez pryzmat ciała, etykiety przynależności, rasy, narodowości, religii, gdyż wszyscy jesteśmy takimi samymi sługami Kryszny, wiecznymi duszami i powinniśmy pominąć kwestie tymczasowych desygnatów oraz wszelkie inne materialne względy. Za czymś takim podążałem w naukach Jagad Guru i to mi się podobało, że nie jesteśmy tym ciałem i żeby na innych nie patrzeć poprzez koncepcje cielesne, ale raczej jak na duszę.

Drugi punkt, który chciałem poruszyć, to że zawsze nauczano mnie, że Misja Czaitanii jest jak szpital i znam wielu inicjowanych uczniów z Misji Czaitanii, którzy nie przestrzegali innych poważniejszych i bardziej podstawowych instrukcji, na przykład łamali zasady regulujące i generalnie nie było z tym problemu, istniała duża pobłażliwość. Czemu więc jeśli ja nie przestrzegałem jakiejś instrukcji, o której nawet istnieniu nawet



nie wiedziałem, nagle zostałem uznany za persona non grata? Wyrzucono mnie ze szpitala? Czemu nadal nie mogłem być w Misji Czaitanii i pomagać? Przecież przyjęcie diksza mantry Gayatri w niczym nie przeszkadza i nie koliduje z przyjęciem harinama Maha-Mantry, nawet od innego guru? Tak jest napisane we wszystkich pismach wedyjskich i ustanowione jest to przez wszystkich, bez wyjątku poprzednich aczarjów z naszej parampara w tym przez siódmego Goswamiego Śrila Bhaktiwinoda Thakurę.

Drogi Balakhilya prabhu ty także masz inicjację diksza (bramińską) od innego guru niż Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża. Więc do prawdy nie rozumiem, czemu ja nie mogę nadal pomagać w Misji Czaitanii? W sumie to, że mnie wyrzuciliście, to jest wasze prawo i decyzja, możecie mnie wyrzucić, ale czemu jest rozpowszechniana nieprawda na mój temat poza moimi plecami? Tego nie rozumiem. Jednocześnie proszę o wybaczenie za moje ewentualne złe zachowanie i drażnienie tematu, którego nie rozumiem, i którego nikt nie wyjaśnił mi dogłębnie. Jeśli ktoś uważa, że w jakiś sposób moje zachowanie było niewłaściwe, i że go zaniepokoiłem, to przepraszam za to. Nie było to moim celem.

Chciałbym tylko dodać, że instrukcja, aby nie chodzić do innych Waisznawów spoza grupy, czy instytucji duchowych jest nauką w kategorii Naimittika Dharmy, ponieważ dotyczy ona interakcji w tym materialnym świecie. Nie jest to instrukcja wieczna i ponadczasowa (w kategorii Waisznawa-dharmy) oparta o wieczne czynności duszy (jivy) w świecie duchowym, czy o naszą relację z Kryszną na Goloka-Wryndawana. Jest to instrukcja, która ma chronić młodych niedoświadczonych bhaktów, tak jak chroni się dzieci przed chodzeniem nocą przez park, bo ktoś mógłby je tam skrzywdzić.

Śrila Bhaktiwinoda Thakura mówi: "Naimittika-dharma jest polecana, ponieważ kieruje do prawdy, ale ostatecznie powinna zostać porzucona, ponieważ jest ona wymieszana z niepożądanymi rezultatami; tylko duchowa rzeczywistość jest prawdziwie korzystna." Śrila Prabhupada we wstępie do Cajtania Ćaritamrty mówi, że powinno się (1) przyjmować rzeczy, które są korzystne dla pełnienia służby oddania, (2) odrzucać rzeczy, które są niekorzystne. Nawet, jeśli są to instrukcje śastr, czy guru (ostatecznie nie ma między nimi różnicy). Także, nawet kiedy po 18 latach mojego członkostwa, została w Misji Czaitanii ogłoszona nagonka przeciw Waisznawom z Gaidiya Math, uznałem tą nagonkę za niekorzystną dla mojego życia duchowego i dlatego ją odrzuciłem. Przepraszam, jeśli kogoś tym uraziłem. Naimittika-dharma musi zostać ostatecznie odrzucona mimo, że na początku jest niezbędna i pomocna w tym aby dojść do Waisznawa-dharmy.

Jak już pisałem w jednym ze swoich poprzednich listów do Ciebie listów:

Wolał Śrila Bhaktiwinoda Thakura było wielkie zjednoczenie wszystkich Waisznawów na całym świecie. On widział Waisznawizm bez barier, jako jedną wielką wspólnotę wielbicieli i Waisznawów. Chciałbym, aby takie zjednoczenie kiedyś się ziszcilo, ponieważ wszyscy jesteśmy w jednej i tej samej Guru-Parampara sampradaji. Jeśli osiągniemy sukces w naszych życiach duchowych, to ponownie spotkamy się z Kryszną w Świecie Duchowym i będziemy tam wszyscy razem służyć Mu z miłością i oddaniem. Będziemy wszyscy razem służyć Radharani i Krysznie jak jedna wielka rodzina i przyjaciele. Jednakże, jeśli w naszych sercach zatrzymamy, wrogość, strach, animozje i brak przebaczenia w stosunku do siebie, to nie będziemy mogli się tam spotkać, ani nawet tam wejść. Do świata duchowego można wejść tylko posiadając krystalicznie czyste serca, przepełnione miłością do Radha-Kryszny i do wszystkich ich wielbicieli. Dlatego padam do stóp Balakhilya prabhu, przepraszam za całe moje ewentualne niewłaściwe zachowanie [...]

**Cytat: "Śrila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada poinstruował nas abyśmy nie chodzili do innych grup i nauczycieli, abyśmy trzymali się z dala i skupili się na naszej pracy a pomimo tego Mirek zachęca zwolenników Śrila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada, aby łamali tę instrukcję. To jest obraźliwe. My nigdy nie chodzimy do innych zwolenników i nie namawiamy ich aby przychodzili do nas. Brak szacunku dla Guru Waisznawów takich jak Śrila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada i lekceważenie ich instrukcji oraz zasad nawet gdy są one znane, zachęcanie zwolenników Śrila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada do łamania tych instrukcji, do przeciwstawiania się tym zasadom jest obraźliwe w stosunku do Śrila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada i jego zwolenników."**

Nigdy nikogo nie zachęcałem do łamania instrukcji Jagad Guru Siddhaswarupanandy Paramahamsy Maharadża. Wielu bhaktów, którzy dowiedzieli się o mojej drugiej inicjacji bramińskiej kontaktowało się ze mną i dopytywało, niektórzy byli pozytywnie nastawieni po moich wyjaśnieniach a inni byli fanatyczni i

popelniali obrazy gdyz nie rozumieli tego tematu. W związku z tym postanowilem im powiedziec, ze u mnie wszystko ok, ze mam sie dobrze i aby sie nie martwili o mnie. Publikowalem tez informacje o sobie na facebooku (naszej-klasie), zeby wszyscy widzieli, ze jestem szczesliwy, ze mam sie dobrze. Zeby sie nie martwili o mnie oraz aby nie plotkowali. Wolalem im pokazac jak jest na prawde aby zakonczyc rozne akce spekulacyjne oraz aby przestrzec ich przed popelnianiem obraz, co do ktorych byli pchani przez innych czlonkow waszej misji. Wiecej to jest nie prawda, ze ja chodze do czlonkow Misji Czaitanii i ich zachecam do przychodzenia i przylaczenia sie do mojej grupy. Nigdy tego nie robilem, a jesli ktos moja otwartosc odebral w ten sposob to przepraszam, ze zaniepokoiłem.

**Cytat: "Kazdy ma wolna wole aby wybrac za kim chce podazac i od kogo sie uczyc, ale wchodzenie pomiedzy tych, ktorzy wybrali podazanie za Srila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupadem i namawianie ich aby wybrali tak jak Mirek, mowienie ze znalazl wyzsze go nauczyciela Waisznawa, wyzsza prawde Waisznawa niz prawda nauczana przez Srila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada, A.C. Bhaktiwedanta Swamiego Prabhupada oraz Tustę Krysznę dasa, jest wbrew etykiecie Waisznawa i jest obraza wobec naszej parampara."**

Nigdy nie wchodzillem pomiedzy tych, ktorzy chca podazac za Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadzem. Nigdy nie chodzillem do ludzi z Misji Czaitanii i nie nauczalem ich na silę. Bylo odwrotnie, to raczej ludzie z Misji Czaitanii masowo pisali do mnie emaile, przychodzili rozmawiac, dzwonili do mnie. Niektorzy probowali mnie nawracac, przedstawiajac mi roznego rodzaju filozofie bazujace raczej na spekulacji umyslowej i niezgodnej z pismami oraz naszymi aczarjami, co do przyjecia inicjacji diksza bramińskiej. Ja do nich nie chodzillem, nigdy nawet nie wyslalem, zadnego emaila jako pierwszy, raczej byla to obrona. Czasem ktos sie o cos pytal, to odpowiadalem. Bhaktowie z Misji Czaitanii w ogromnej wieceksosci pierwsi inicjowali kontakt ze mna. Jesli kiedykolwiek ja cos napisalem na przyklad na facebooku lub jego polskiej wersji naszej-klasie, to bylo to raczej w celu powstrzymania niepokoju, czy obaw, ktore bhaktowie wyrazali w roznych formach. Dlatego tak jak wzczesniej wyjasnilem musialo zajsc jakieś nieporozumienie. Uwazam, ze jesli kogos nie interesuje prawda na moj temat to nie powinien do mnie pisac, ani o mnie dyskutowac poza moimi plecami. Potem, kiedy pojawi sie odpowiedz i jesli sie ona nie spodoba to wtedy pojawia sie im watpliwosci, za ktore nie mozece rowniez mnie obwiniać. Nie da sie uniknac tego aby moje wyjasnienia nie trafily do innych mniej zainteresowanych tematem osob, jesli cala Misja o mnie plotkuje i de facto wszyscy sa tym zainteresowani w jakimś stopniu wliczajac zainteresowanie jednostronne, czyli wiedza przekazana o mnie, ale nie ode mnie.

**Cytat: "Sama idea zapraszania przez nich ludzi do siebie, pokazuje iz mysla, ze maja cos lepszego, ze to co otrzymujemy przez A.C. Srila Bhaktiwedanta Swamiego Prabhupada, Srila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada i Tustę Krysznę dasa jest niewystarczajace, ze brakuje nam mozliwosci, wiedzy, odpowiedniej troski i przewodnictwa, odpowiedniego wyszkolenia, itp. Chca nam pomoc, chca otworzyc nam oczy. To jest bez watpienia obrazliwe dla Srila Siddhaswarupanandy Paramahamsy Prabhupada i naszej parampara."**

My nie twierdzimy, ze mamy cos lepszego niz to, co dali nam nasi poprzedni aczariowie. Przecie my wzlasnie korzystamy z tego co oni nam dali. Wiecej to jest jakieś koszmarnie nieporozumienie. Nasze swiatynie sa dla wszystkich otwarte i jesli ktos chce przyjsc i przychodzi to zawsze jest mile widziany, bez wzgledu czy gdzieś juz nalezy, czy nie, czy ma guru czy nie. Kultuwujemy tradycje otwartosci, dana nam przez poprzednich aczarjow. Tak na prawde, nie odbieramy tego nawet, ze ktos przychodzi do nas ale raczej po to, aby miec darszan z Bostwami albo ze wznioslymi Waisznawami, ktorzy nas odwiedzaja. O naszych spotkaniach informujemy tak samo jak Misja Czaitanii, wieszamy plakaty na miescie, dzwonimy do przyjaciol, znajomych, ale nigdy do czlonkow Misji Czaitanii, ktorzy sobie tego nie zycza. Generalnie trudno nam jest rozpoznac czlonka Misji Czaitanii od nie czlonka, poniewaz praktycznie granica nie istnieje, przynajmniej formalnie. Do puki ktos nie powie, ze jest czlonkiem Misji Czaitanii to jest to bardzo trudne, aby go rozpoznac, poniewaz do nas na wykłady publiczne przychodzi wiele osob, ktore kiedyś byly w Misji Czaitanii, ale juz tam nie chodza z roznych powodow. Niektorzy wpisuja sie na nasze listy subskrypcji na stronach, inni wpisuja siebie i znajomych, nie mozemy za to odpowiadac, ze ktos poda czyjes namiary emailowe czy telefoniczne, na liste subskrypcji i potem wysylamy zaproszenia takim osobom.

Misja Czaitanii jakis czas temu zaprosila sannjasinow z s pewnej sangi Gaudiya Math, ktorej prowadzi

Śrīpad Bhakti Aloka Paramadwaiti Maharadża. To był retreat z Tusta Kryszna prabhu, który doskonale pamiętam. Rozmawiałem z tymi maharadžami, inspirowali mnie bardzo swoją postawą, śpiewaniem. Nikt ich przyjazdu wtedy nie rozważał jako obrazy. A teraz kiedy wielbiciele z Misji Czaitanii sami się ze mną kontaktują, wysyłają mi setki listów, próbują ze mną rozmawiać, to gdzie jest tu moja obraza?

Jeśli ktoś jest Katolikiem i uda się do innego kościoła prowadzonego przez innego biskupa, nikt nie rozważa tego jako zniewagi przeciwko Jezusowi, czy biskupowi ze swojej parafii, ani nikt nie widzi tego jako zmiany parafii albo guru. Podobnie Waisznawowie w Indiach na mangala arati chodzą do różnych świątyń i nikt nie rozważa tego jako zmiany guru, czy odstępstwa od Waisznawizmu... W ten sam sposób przyjęcie inicjacji diksza (bramińskiej) po inicjacji harinama od innego guru, nie jest zmianą guru ani nie oznacza porzucenia harinama guru. To jest proces ustanowiony przez śastry i aczarjów. Znam bhaktów, którzy mają wielu harinama guru (od mantry hare kryszna) i jednego diksza guru (od mantry gayatri).

Generalnie, przed każdym wykładem wideo mojego harinama guru, zawsze było mówione, że on nie jest nauczycielem żadnej rasy, sekty, wyznania, płci, czy nacji. Było mówione, że nie jest on sektariańskim guru, że jest guru całego świata, więc nie rozumiem, skoro tego nauczacie, czemu nie wolno mi, przychodzić na kirtany pośpiewać z wami oraz na wykłady waszego guru? Czyżby nagle coś się zmieniło? Nigdy nie zapisywałem się ani nie wypisywałem się z Misji Czaitanii. Nawet przez kilka miesięcy po mojej drugiej inicjacji brahmana-diksha przychodziłem z żoną, też inicjowaną do waszych ośrodków i nie było problemu. Czy zachowywaliśmy się inaczej? Czy emanowała od nas jakaś inna energia? Dopiero, kiedy Darek Wojciechowski mnie podkablował i nie dał mi szansy abym mógł samemu powiadomić mojego harinama guru o tym fakcie, to mnie wywaliliście. Czemu przyjęcie inicjacji w mantrę Gayatri jest wam tak nie na rękę? W żadnych pismach z pewnością nie odnajdziemy, że inicjacja harinama (w maha mantrę) oraz brahmana-diksha (w mantrę gayatri) są ze sobą sprzeczne, albo są konkurencyjne. Jest wręcz przeciwnie są one komplementarne i obie są niezbędne do tego, aby wielbić bóstwa.

U Waisznawów uważa się, że hari-nama jest podstawą życia duchowego, a osoba, która jest inicjowana mantrami diksha, ale która nie jest inicjowana hari-nama nie jest uważana za Waisznawę. W Kali-judze można nawet nie być uważanym za bramina, jeśli nie posiada się inicjacji hari-nama. Generalnie jeśli chodzi o standard drugiej inicjacji duchowej (czasem zwanej inicjacją bramińską) to uważa się, że madhyama powinien być inicjowany mantrami diksha (mantry można otrzymać jeszcze na etapie karnistha wtedy są bardzo pomocne aby pomóc nam zrobić szybki postęp duchowy). Jak widzimy obie inicjacje są niezmiernie ważne i są nierozłączne u Waisznawów.

Jak również, Śrī Rupa Goswami uczy nas w Śrī Padyavali (tekst 29): "*no diksam na ca sat-kriyam*" "Inicjacja harinama może być przyjęta bez względu na to czy osoba posiada mantry diksa czy nie."

Od samego początku, od kiedy staram się podążać ścieżką życia duchowego, nigdy nie brałem pod uwagę tego, że przyłączam się do jakiejś misji, czy instytucji. Chciałem stać się Waisznawą i w rzeczywistości zejść głębiej oraz pogрузić się w filozofii i życiu Waisznawa. Chciałem po prostu żyć idea: "proste życie wzniosłe myślenie". Chciałem studiować pisma naszych poprzednich aczarjów oraz chciałem stać się braminem, nie tylko z inicjacji ale również wewnętrznie. Dlatego po spotkaniu Śrīla Narajana Maharadży w pełni świadomie podjąłem decyzję aby stać się jego diksha uczniem, nikt mnie do tego nie zmuszał, może poza moim własnym sercem, które napęłniło się szczęściem po dotknięciu jego lotosowych stóp.

Zgodnie z naszą parampara nie ma w tym nic niezwykłego, że różne inicjacje przyjmujemy od różnych guru, których Kryszna nam przysłał, i którzy manifestują się przed nami jako mahanta-guru najlepsi spośród żyjących sadhu. To nie oznacza, że inni guru nie są również najlepsi, ale raczej, że Bhagavan Kryszna znając nasze serce, charakter i usposobienie, na daną chwilę przysłał nam określonego guru. Cała nasza Guru-varga-parampara jest pełna przykładów, za którymi możemy podążać, w swoich życiach, kiedy spotykamy *vartma*-pradarsaka guru, kurma-guru, harinama guru, diksa guru, siksza guru, sanjasa guru, śastra guru, caitya guru, itd.

Takimi aczarjami, którzy mieli kilku różnych guru są: Śrīla Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura, który otrzymał harinama i Kurma mantrę od Śrīla Bhaktivinoda Thakura. Później otrzymał mantrę diksa od Śrīla Gaurakisiora Das Babaji Maharadży. Śrīla Bhaktivinoda Thakura otrzymał diksa od Śrī Vipina Bihari Goswamiego. Wkrótce potem przyjął pełne schronienie u Śrīla Jagannatha Das Babaji Maharadży jako swojego siksza-guru. Narottama Das Thakura otrzymał inicjację od Lokanath Das Goswami pomimo tego, że jeszcze studiował literaturę Goswamich pod kierunkiem swojego siksza guru Śrīla Jiva Goswamiego. Ragunath Das Goswami otrzymał inicjację od Śrī Yadunandana Aczarji. Niedługo potem zaakceptował Śrī Swarupa

Damodara Goswamiego jako swojego siksa guru. Kiedy Śri Svarupa Damodara odszedł przyjął on schronienie Śri Gadadhara Pandita. Kiedy Gadadhara Pandit odszedł zaakceptował on Śri Sanatana Goswamiego a następnie Śri Rupe Goswamiego jako swoich siksa guru. Śrinivas Aczarya przyjął schronienie Śri Gadadhara Pandita jako swojego siksa-guru. Później otrzymał diksa od Śri Gopala Bhatta Goswamiego. Ostatecznie stał się uczniem siksa Śri Jivy Goswamiego. Śrila A.C. Bhaktivedanta Svami Prabhupada osobiście otrzymał harinama i diksa od Śrila Bhaktisiddhanta Sarasvati Thakura, pomimo tego utrzymywał, że Śrila Bhaktivedanta Śridhara Maharadża był jego siksa-guru.

Śrila Prabhupada A.C. Bhaktivedanta Swami Maharadża pisze w komentarzu do wersetu 5 w Nektarze Instrukcji:

"Kanistha-adhikari jest neofitą, który przyjął od mistrza duchowego inicjację hari-nama i stara się intonować święte imiona Kryszny. Takiej osobie (kanistha-vaisnava) należy oddawać szacunek w swoim umyśle. Madhyama-adhikari otrzymał inicjację duchową [diksa] od mistrza duchowego i jest w pełni zaangażowany przez niego w transcendentalną służbę miłości dla Pana. Madhyama-adhikari to osoba znajdująca się na środkowym etapie służby oddania. Uttama-adhikari, czyli najwyższy bhakta, to osoba bardzo zaawansowana w służbie oddania. Uttama-adhikari nie jest zainteresowany zniesławianiem innych, jego serce jest całkowicie czyste i osiągnął on już stan czystej świadomości Kryszny."

Jak już pisałem, zawsze chciałem stać się Waisznawą i w pełni zrozumieć filozofię oraz wzajemne relacje Waisznawów, nie tylko umysłem ale również sercem. Przykładem, który pokaże i pozwoli zrozumieć to, do czego dążę i czego pragnę przez całe swoje życie jest historia Babadźiego Mahaśaji i Sanjasina Thakury, którą opisuje Śrila Bhaktiwinoda Thakura w swojej "Jaiva Dharmie":

[...] Pewnego popołudnia, po ukończeniu intonowania śri-hari-nama, Babadźi Mahaśaja usiadł w swojej altance osłoniętej pnączami madhawi i jaśminem, zaczął czytać Prema-wiwartę i pogrążył się w oceanie transcendentalnych emocji. Właśnie wtedy podszedł do niego żebrak, będący w wyrzeczonym porządku życia, upadł do jego stóp i przebywał w pokłonie przez dłuższą chwilę. Na początku Babadźi Mahaśaja pozostał zaabsorbowany szczęściem transcendentalnej ekstazy, ale po pewnym czasie, kiedy powrócił do zewnętrznej świadomości, dostrzegł Sanjasina mahatmę leżącego przed nim. Uważając się za bardziej bezwartościowego i mniej znaczącego niż żdźbło trawy, Babadźi upadł przed sanjasinem i zaczął wołać, szlochając: „O Caitanjo, O Nitjanando! Proszę bądźcie miłosierni dla tego upadłego nędznika." Wtedy Sanjasin powiedział: „Prabhu, jestem skrajnie nikczemną i nędzną osobą. Dlaczego przedrzeźniasz mnie w ten sposób?"

Sanjasin wziął kurz ze stóp Babadźiego Mahaśaji i umieścił go na swojej głowie, a następnie usiadł przed nim. Babadźi Mahaśaja zaoferował mu siedzenie wykonane z kory bananowca i siedząc przed nim, powiedział głosem dławionym miłością: „Prabhu, jaką służbę ta bezwartościowa osoba może ci zaoferować?"

Sanjasin odstawił na bok swoją miskę żebraczą i ze złożonymi dłońmi zaczął mówić: „O mistrzu, jestem najbardziej nieszczęśliwą osobą. Spędziłem swój czas w Kaśi i innych świętych miejscach, na analitycznych debatach dotyczących konkluzji tekstów religijnych takich jak sankhja, patandźala, njaja, waiśeszika, purwa-mimamsa i uttara-mimamsa oraz na dogłębnym studiowaniu Upaniszadów i innych śastr Wedanty. Około dwanaście lat temu, przyjąłem wyrzeczony porządek życia od Śri Saccidanandy Saraswatiego. Po przyjęciu kija wyrzeczonego porządku, podróżowałem po wszystkich świętych miejscach i gdziekolwiek bym się nie udał w Indiach, trzymałem się towarzystwa sanjasinów, którzy pozostawali wierni doktrynie Śri Śankary. Z czasem przeszedłem przez pierwsze trzy etapy wyrzeczonego porządku życia – kuticaka, bahudaka i hamsa, następnie osiągnąłem najwyższy status paramahamsy w którym to pozostałem przez jakiś czas. W Waranasi przyjąłem ślub milczenia i zastosowałem się do stwierdzeń, które Śankaraczarya ogłosił jako maha-wakja (główne aksjomaty) Pism Wedyjskich, takich jak: aham brahmasmi, pragjananam brahma i tat twam asi. Jednakże, szczęście i duchowa satysfakcja, których pojawienia się spodziewałem, nie przyszły do mnie." [...]

**Cytat: "Nie wiem czy Mirek to robi, ale wiem, że inni zwolennicy Gaudiya Math zadają podchwytliwe pytania i mówią różne rzeczy mające na celu osłabienie wiary w Śrila Siddhaswarupanandę"**

### ***Paramahamsę Prabhupada i wprowadzenie wątpliwości w umyśle."***

Nie spotkałem się z tym. Nikt mi takich pytań nie zadawał kiedy przyjechałem na festiwal Gaudiya Math. Ja zostałem zainspirowany rzeczami pozytywnymi a nie negatywnymi. Jednakże nawet gdyby ktoś zadał podchwytliwe pytanie, to nie rozumiem jak pytanie może osłabić wiarę w guru? Nawet nie wiedziałem, że takie pytania istnieją, które mają moc osłabienia wiary, gdyż wiara opiera się na wiedzy. Jednakże przyznam się szczerze, że w moim przypadku wiara w Jagad Guru Siddhaswarupanandę Paramahamsę Maharadża została osłabiona, ale nie przez osoby z Gaudiya Math, ale raczej przez osoby z Misji Czaitanii, które próbują mnie publicznie podkopywać, znieważać, wkładają słowa w moje usta, których nigdy nie powiedziałem, zarzucają mi robienie rzeczy, których nigdy nie robiłem oraz oceniają na opak moje intencje. Z drugiej strony, w Gaudiya Math słyszałem wiele pozytywnych słów o Jagad Guru i jego Misji.

Nie wiem więc skąd Balakhilya prabhu czerpiesz tak diametralnie niezgodne z faktami informacje, być może zaszła jakaś pomyłka i ktoś świadomie chce wprowadzić Cię w błąd? Jest to możliwe, ponieważ kiedy byłem w Misji Czaitanii około 10 lat temu zdarzyła się pewna historia. Brałem udział w akcji plakatowej, mieliśmy rozwieszać w 4 osobowej grupie, plakaty na Twój wykład. Podczas rozwieszania zauważyliśmy, że ISKCON również ma rozklejone plakaty na mieście i mieli wykład w tym samym czasie. Wtedy zadzwoniliśmy do lidera ośrodka Lalita Syam dasi i przedstawiliśmy jej sytuację, że nie ma gdzie wieszać plakatów. Lalita Syam dasi powiedziała, żebyśmy zakleili plakaty ISKCON, dała nam przyzwolenie. Jednakże, kiedy ISKCON, zadzwonił do Ciebie ze skargą, Ty ukarałeś nas - osoby wieszające plakaty, mimo że mieliśmy zgodę Lidera. Natomiast Lider pozostał niewinny i nie poniósł żadnej odpowiedzialności. Wtedy nikt nas nie zapytał, czemu zakleiliśmy plakaty ISKCON, ale później dowiedziałem się, że lider ośrodka zrzucił winę na nas i oszukał Cię, nie mówiąc, że mieliśmy zgodę na zaklejenie tych plakatów (żadna z tych osób, które wieszały wtedy plakaty nie jest już w waszej Misji Czaitanii, wiem że po tej sytuacji miały one wiele problemów ze strony lidera przez lata, wiele razy zrzucano na nie różne winy). Od tamtej pory byłem świadkiem wielu innych podobnych sytuacji, nadużyć, kiedy byłeś oszukiwany przez osoby z Polskiej Misji Czaitanii. Oszustwa stały się nagminne. Oszukiwano Ciebie oraz innych wielbicieli. Być może teraz również zaszła podobna sytuacja, gdzie ktoś mnie oczernia, przypisuje mi niestworzone rzeczy, oszukuje Cię w tej kwestii i wkłada w moje usta słów, których nigdy nie powiedziałem. Osobiście jestem świadkiem kilku sytuacji, w których zostałeś oszukany i przedstawiono Ci nieprawdę na temat innych osób.

***Cytat: "Rzeczy, które mówią są obraźliwe i ich postępowanie jest obraźliwe i tak dalej i tak dalej. Dlatego nie otworzę, ani nie wezmę pod uwagę żadnych przeprosin puki Śrila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada nie zostanie przeproszony i nie zaakceptuję tych przeprosin."***

Jak do tej pory wszystkie obrazy względem Jagad Guru Siddhaswarupanandy Maharadża, których popełnienie mi zarzuciłeś, de facto nie miały miejsca. Ja, ani nikt z żadnej z wielu Gaudiya Mathów nie dopuścił się głoszenia takich idei, o których piszesz, nie słyszałem o tym. Ponadto Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża, powiedział bardzo wyraźnie, że najpierw powinienem uzyskać Twoje wybaczenie a dopiero potem mogę, udać się z przeprosinami do niego i wtedy dopiero mogę liczyć na Jego łaskę i wybaczenie. Dlatego też piszę najpierw do Ciebie i proszę Cię o wybaczenie, zgodnie z tym, co zakomunikował Śrila Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża. Proszę nie wymagać ode mnie pisania najpierw do Jagad Guru Siddhaswarupananda Paramahamsa Maharadża, ponieważ on powiedział, że dopóki Ty mi nie wybaczysz on nie chce otrzymać, ani czytać żadnych emaili ode mnie. W związku z tym powtórnie proszę Cię o wybaczenie mi wszelkich ewentualnych obraz, jakie popełniłem wobec Ciebie. Na prawdę nie chciałem Cię obrazić. Uwierz mi, proszę. Mimo, że to co powiedziałem było prawdą, to jednak dla utrzymania naszej dobrej relacji, przyjmuję pokorną pozycję i proszę abyś nie trzymał urazy w sercu w stosunku do mnie. Jeśli nie sprawiłoby Ci to problemu to proszę wybaczyć mi.

***Cytat: "Nie bierzcie tego na siebie aby im pomagać, oświecać ich, naprawiać ich, jak wiecie jeśli to zrobicie, nie będziecie mogli uczestniczyć w niczym w czym Śrila Siddhaswarupananda Paramahamsa Prabhupada lub ja bierzemy udział."***

Takie listy nadal dostaję od członków Misji Czaitanii:

----- Forwarded message -----

From: Honey Bees <[honeyimhome06@gmail.com](mailto:honeyimhome06@gmail.com)>  
Date: 2010/6/5  
Subject: master  
To: [madhaidas@gmail.com](mailto:madhaidas@gmail.com)

Hi master madai

You said you are offended when your new guru are being insulted.

Don't you see what you have done, on the first place you are already insulting our spiritual master and you make people confuse. You are trying to steel his activities , you are such a DEMON, you are trying to destroy the good things what they started, thieves! Traitor!

Because of your desired to be a leader and guru , you cause of to much trouble. Your fucking Idiot!

I'll bet you are going to stab your new guru and you will commit a suicide some bad luck will happened to you this life and your family this is a cursed from your sin.

You will pay !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

[tłumaczenie:]

Cześć mistrzu Madhai

Powiedziałeś, że czujesz się urażony, kiedy twój nowy guru jest znieważany.

Czy nie widzisz co narobiłeś, w pierwszej kolejności znieważasz naszego mistrza duchowego i wprowadzasz zamieszanie. Próbujesz okraść jego działalność, jesteś takim DEMONEM, starasz się zniszczyć dobrą rzecz, którą on rozpoczął. Złodzieju! Zdrajco!

Ponieważ ty wybrałeś aby być przywódcą i guru, jesteś przyczyną jeszcze większych problemów. Ty pierdolony idioto!

Założę się że uderzysz swojego nowego guru i popełnisz samobójstwo, coś bardzo złego stanie się tobie w tym życiu oraz twojej rodzinie to jest przekleństwo wywołane twoim grzechem.

Zapłacisz za to!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Bhava das - 6 czerwca 2010 - fragment wiadomości, którą napisał po wysłaniu do niego wyjaśnień w sprawie ostatnich listów Balakhilya dasa: [...] GO, AND FUCK YOURSELF! [ tłumaczenie: SPIERDALAJ I PIERDOL SIĘ]

Podobnych listów dostaję wiele, zarówno od zagranicznych członków Misji Czaitanii jak i od Polskich. Ponadto ten sam członek Misji Czaitanii (Honey Bees <[honeyimhome06@gmail.com](mailto:honeyimhome06@gmail.com)>) przysłała mi różne strony pornograficzne, założyła mi konto w serwisie, w którym można zamawiać usługi prostytutek. Wiele osób grozi mi śmiercią, oraz śmiercią mojej rodziny, żony, albo pobiciem. Rozumiem, że jest to tylko taka forma miłości jaką mi okazują, po prostu nie potrafią jej inaczej wyrazić. Grozić można i nie jest to obraza według tych członków Misji Czaitanii, to zachowanie nie jest agresywne, ale filozoficzne dyskutowanie i wzajemnie oświecanie się to obraza.

Drogi Balakhilya ja na prawdę starałem się, aby Cię nie obrazić ani nie znieważać. Poprosiłem Cię w najbardziej uprzejmy sposób, w jaki potrafiłem, oczywiście prawdą jest, że nie posiadam kwalifikacji, aby mówić Ci, że powinieneś przeprosić za słowa, które powiedziałeś w stosunku do mojego diksza guru (co do niebezpieczeństwa bycia w Jego towarzystwie). To, co zrobisz to jest Twój wybór, ja nic Ci nie narzucałem, ani nie zmuszałem Cię do niczego, niepotrzebnie może tylko Cię prosiłem o przeprosiny, mimo, że starałem się to zrobić najlepiej jak potrafię, grzecznie i z miłością, bo nie chciałem Cię obrazić ani znieważać. Dlatego wybac mi moją prośbę. Nie powinienem był Cię o to prosić.

Starałem się nie rzucać słów bezmyślnie, aby upewnić się czy moje odczucia były prawidłowe i czy w Twoich

słowach była obraza mojego diksza guru, udałem się do specjalisty od perswazji i psychomanipulacji, aby przeanalizował ten list fachowym okiem. Ten analityk od NLP (Neuro Lingwistycznego Programowania) i Perswazji powiedział, że tam jest obraza mojego diksza guru, poprzez ustawienie w umyśle negatywnych emocji na Jego Świątobliwość (His Holiness) i przeniesienie negatywnego kontekstu wypowiedzi ze mnie, na Niego oraz na Jego misję w następnym zdaniu. Także sam widzisz, specjalista od NLP oraz inni Waisznawici, moi bracia duchowi również zostali zaniepokojeni tymi słowami i potwierdzili, że są one obraźliwe. Wszyscy mieli podobne odczucia. Jednakże ja nigdy nie oczekiwałem od Ciebie, że spełnisz jakąkolwiek moją prośbę i przeprosisz, nawet nie wiedziałem, czy ta zniewaga była intencjonalna, czy raczej przypadkowa, albo czy nie była przypadkiem niechęcią tłumacza, lub jakimś innym błędem. Dlatego poprosiłem o wyjaśnienia.

Nie otrzymałem ich, więc chyba ja też mam prawo nie chcieć służyć komuś, kto mówi rzeczy, które godzą w moje serce, moich guru, czy w naszą Guru-paramparę. Przepraszam, że Cię jeśli moja prośba Cię znieważyla, nie było to moim celem, ale nie potrafię tego lepiej napisać. Włożyłem całe swoje serce w poprzedni list, aby nie znieważać Cię.

Moim celem nie było również, nigdy i przenigdy obrażanie mojego harinama guru Jagad Guru Siddhaswarupanandy Paramahamsy Maharadża. Jak również nie chcę aby ktokolwiek obrażał mojego diksza guru Śrila Bhaktivedantę Narayana Goswamiego Maharadża. Mam nadzieję, że po moich wyjaśnieniach, zlikwidowałem znaczną część nieporozumień i wątpliwości. Proszę Cię o odpowiedź. Przepraszam Cię jeszcze raz i proszę rozważ to, czy mi wybaczysz. Mam nadzieję, że dzięki temu listowi nasza przyjaźń znów będzie mogła wrócić do stanu pierwotnego.

PS. Co do Listy osób z Misji Czaitanii, które się ze mną kontaktowały w ostatnim czasie, a którą miałem Ci wysłać, to niestety dostałem radę aby nie sprawiać wielbicielom z Misji Czaitanii problemów, gdyż i tak już bardzo cierpią z powodu różnych kłopotów związanych z moją osobą. Mam nadzieję, że to zrozumiesz. Podam Ci tylko, że liczba tych osób plasowała się na poziomie kilkunastu osób, które korespondowały i korespondują ze mną oraz moimi braćmi generując duże ilości emaili. Jednakże aby wywiązać się z obietnicy, którą złożyłem Ci publicznie oraz aby nie stracić twarzy, podam Ci jeden przykład, osoby bardziej znanej i liczącej się w waszej Misji Czaitanii, którą jest: Bhava das. Z Bhava dasem wiele korespondowałem, przez ostatni czas. Zainspirował mnie on do zdobycia listów, które były czytane na mój temat w Misji Czaitanii. Uświadomił mi on, że brak odpowiedzi od Ciebie nie oznacza, że mi wybaczyłeś oraz, że Jagad Guru wybaczył mi tą zniewagę. Dzięki niemu zacząłem drażnić, szukać i dociekać a następnie dotarłem do przychylnych osób z waszej sangi a następnie, dzięki ich uprzejmości wszedłem w posiadanie tych listów. Z głębi serca jestem wdzięczny Bhava dasowi, mimo że zakończenie naszej korespondencji nie było ostatecznie miłe. Z Bhava dasem wymieniliśmy w sumie kilkanaście listów wliczając tylko korespondencje, jaka miała miejsce te wakacje i w tej sprawie. Bhava das wcześniej komunikował się ze mną i moją żoną za pomocą czatu na skype. Chciałbym mu gorąco jeszcze raz podziękować i gdybym miał taką władzę, chętnie nadałbym mu honorowe członkostwo w Gaudiya Math, za jego szczerość, miłość do bhaktów, dużą tolerancję i brak dyskryminacji religijnej oraz za zasługi w dążeniu do polepszenia jakości naszych stosunków, pomiędzy naszymi sangami.

Wracając do tegorocznego Woodstocku w Polsce, na którym również obecna była Misja Czaitanii, to chciałbym pożalić Ci się, że bhaktowie z waszej Misji zachowywali się bardzo niekulturalnie i niegrzecznie w stosunku do mnie. Kiedy podszedłem pod ich namiot aby posłuchać intonowania boskich imion oraz chcąc spróbować cukierka prasadam, które były rozdawane ludziom, Tomasz Ornatowski wybiegł i pokazał mi homoseksualny gest, który miał według niego symbolizować homoseksualny stosunek płciowy. W Polsce znamy ten gest pod nazwą "Fuck You". Z drugiej strony Ojaswi das, zasłaniał mi dostęp do cukierków, nie chciał abym się nimi poczęstował i podszedł do nich by się poczęstować. Na dowód tego co mówię, nagrałem te sytuacje a film umieściłem na Youtube. To co tam się działo to jawna dyskryminacja i nietolerancja wyznawców Waisznawizmu przez członków waszej grupy w Polsce. Film znajduje się pod adresem:

<http://www.youtube.com/watch?v=XKKMm-kNYSI>

Mam nadzieję, że po obejrzeniu materiału uwierzysz mi, że Misja Czaitanii prowadzi w Polsce dyskryminację bhaktów z Gaudiya Math. Dziwię się, że pożałowali mi oni jednego cukierka prasadam, zważywszy na to, że przez wiele lat bardzo intensywnie uczestniczyłem w rozwoju waszej misji, jeździłem do wielu miast, nauczałem w waszym imieniu i w raz z żoną przez wiele lat finansowaliśmy mnóstwo Misyjnych projektów, ofiarowując Misji dziesiątki tysięcy złotych. Niestety wygląda na to, że zamiast nam podziękować za

wieloletnią działalność, wsparcie i wkład w budowę waszej misji, wasi członkowie okazują nam (mi i mojej żonie) raczej niewdzięczność i pogardę. Mimo wszystko życzę wam wszystkiego najlepszego i sukcesów w dalszym nauczaniu i przyprowadzaniu ludzi do stóp Śrila Rupy Goswamiego, oby sprzęt w tym agregat prądotwórczy, który zasponsorowała wam moja żona dobrze służył w waszej misji na następnych przystankach woodstock.

Pozdrawiam Cię serdecznie i Haribol  
Madhavananda dasa (Madhai das)